Dziś w numerze dodatek ilustrowany „Świat"

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok V Nr 145 (1525) A B C D Poznań, niedziela 29 maja 1949 r. Cena 10 zł

JEDNOŚĆ NIEMIEC

na fundamencie układu poczdamskiego — oto niewzruszony cel polityki ZSRR

PARYŻ (PAP). Czwarte posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych trwało blisko 4 godziny i zakończyło się o godzinie 19.25. Przewodniczył sekretarz stanu USA Acheson.

Otwierając obrady, Acheson zapytał ministra Wyszyńskiego o termin przybycia do Paryża rzeczoznawców radzieckich do spraw związanych traktatem z Austrią. Minister Wyszyński odpowiedział, że rzeczoznawcy radzieccy przybędą do Paryża 28 lub 29 bm.

Na propozycje Achesona przystąpiono do omawiania poszczególnych zagadnień, związanych ze sprawą jedności Niemiec, a przede wszystkim spraw gospodarczych.

Minister Schuman prosił ministra Wyszyńskiego o pewne wyjaśnienia w sprawie stanowiska ZSRR.

Minister Wyszyński podkreślił, że jego propozycje są zupełnie jasne i biorą pod uwagę stan faktyczny we wschodnich i zachodnich Niemczech. Radziecki minister spraw zagranicznych przytoczył szereg uzupełniających danych, które ilustrują ciężką sytuację ekonomiczną w strefach zachodnich i przeciwstawił im fakty z dziedziny osiągnięć pokojowej odbudowy gospodarki strefy wschodniej.

Z kolei zabierali głos sekretarz stanu Acheson oraz ministrowie Schuman i Bevin, polemizując z ministrem Wyszyńskim i usiłując podważyć jego argumenty. Przedstawiciele mocarstw zachodnich ponownie wyłuszczyli swe tezy, przedstawione na poprzednich posiedzeniach.

Na zakończenie minister Wyszyński podkreślił, że zasadniczą kwestią jest ustalenie merytorycznej strony zagadnienia wspólnej kontroli 4 mocarstw w Niemczech, a dopiero później określenie jej formy. Radziecki minister spraw zagranicznych położył szczególny nacisk na zasadę jednomyślności wszystkich 4 mocarstw.

Sprzeczności, które dużo mówią...

Omawiając na poprzednim posiedzeniu stanowisko przedstawicieli 3 mocarstw w sprawie kontroli nad Niemcami, minister Wyszyński stwierdził:

„Przywrócenie kontroli czterech mocarstw nazwał p. Acheson krokiem wstecz". Czy należy to rozumieć w ten sposób, że kontrola jest nie na czasie, że w konsekwencji nie można obecnie mówić o przywróceniu kontroli? Jakże w takim razie wyjaśnić fakt, że jeszcze w kwietniu 1949 roku podpisano w Waszyngtonie porozumienie w sprawie kontroli trzech państw w Niemczech. Na mocy tego porozumienia powołano do życia najwyższą komisję — jak ją nazwali autorzy tego porozumienia — w skład której z ramienia każdego z trzech państw wchodzić ma jeden wysoki komisarz i która będzie najwyższym organem kontroli sojuszniczej. Cały szereg punktów tego porozumienia poświęcony jest tej kontroli.

Wynika z tego, że kontrola trzech państw — to krok naprzód, a kontrola czterech państw — to krok wstecz. Cóż to oznacza? Jeśli się to wszystko rozszyfruje, to dochodzi się do następującego wniosku: „będziemy sprawować kontrolę bez Związku Radzieckiego, ze Związkiem Radzieckim kontroli takiej sprawować nie chcemy".

Delegacja radziecka uważa, że propozycja jej, utworzenia ogólnoniemieckiego organu centralnego na podanej wyżej podstawie i o podanych wyżej funkcjach jest istotnym krokiem naprzód, który może zapewnić a w każdym razie ułatwić jedność Niemiec pod względem ekonomicznym i politycznym.

Sprawa jedności gospodarczej i politycznej Niemiec oraz warunków jej realizacji jest zagadnieniem niezwykle ważnym. Według naszego zdania, propozycje zgłoszone przez delegację radziecką stanowią realny i istotny krok naprzód na drodze do zapewnienia jedności Niemiec. Dlatego też delegacja radziecka podtrzymuje propozycje, które zgłosiła na wtorkowym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych.

EISLER zwolniony

Sąd brytyjski odrzuca żądanie władz amerykańskich

Londyn (PAP). Londyński sąd karny przy Bow-Street odrzucił dzisiaj żądanie władz amerykańskich wydania im znanego antyfaszysty niemieckiego Gerhardta Eislera, ściągniętego przemocą z pokładu „Batorego".

Przedstawiciel władz amerykańskich domagał się ponownego odroczenia rozprawy, jednakowoż sędzia przychylił się do wniosku obrońcy Eislera, — posła Pritta — który w doskonale umotywowanym przemówieniu wykazał całkowitą bezpodstawność pretensji amerykańskich.

Gerhardt Eisler, zwolniony niezwłocznie z więzienia, złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym stwierdził, iż zamierza udać się do Lipska, gdzie otrzymał katedrę profesora uniwersytetu.

Już bliski dzień wyzwolenia i pokoju W GRECJI

BUKARESZT (PAP). *Rozgłośnia Wolnej Grecji podała w swych audycjach artykuł premiera rządu Grecji demokratycznej Partsalidisa, zamieszczony w dzienniku „Ku Zwycięstwu" ukazującym się na wyzwolonych obszarach.*

Premier podkreśla, że ateńskie koła rządzące są coraz bardziej przerażone perspektywą, że pewnego dnia położony zostanie być może, kres przelewowi krwi i wojnie bratobójczej w Grecji. Monarcho-faszyści występują przeciwko wszelkim możliwościom porozumienia i głoszą konieczność „wojny aż do końca". Oświadczeniom tym towarzyszą ataki na grecką partię komunistyczną, która broni żywotnych interesów narodu. Premier wyraża przekonanie, że już niedługo naród grecki będzie mógł wyzwolić się spod jarzma katów.

Po upadku Szanghaju USA PROPONUJĄ „informacyjną dyskusję" na temat sytuacji w Chinach

LONDYN (PAP). Upadek Szanghaju jest w Anglii naczelnym zagadnieniem dnia. Podano do wiadomości, że Stany Zjednoczone zwróciły się do Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Belgii, Australii, Nowej Zelandii, Cejlonu, Hindustanu, Pakistanu i Unii południowo-afrykańskiej z propozycją przeprowadzenia „informacyjnej dyskusji" na temat sytuacji w Chinach.

Zdaniem tutejszych kół dziennikarskich, krok ten podyktowany jest obawą departamentu stanu USA, że niektóre z tych państw na własną rękę zechcą nawiązać kontakty z Chinami Ludowymi.

„Daily Worker" twierdzi, że Stany Zjednoczone zaproponują uznanie Chin pod następującymi warunkami:

1. uznanie suwerenności brytyjskiej w Hongkongu,
2. polityka „otwartych drzwi" wobec mocarstw zachodnich,
3. ścisłe określenie granicy między Chinami a Indochinami.

W kołach politycznych Londynu uważa się warunki departamentu stanu za balon próbny.

W stanowisku ogółu poważniejszych dzienników brytyjskich zaszła charakterystyczna zmiana. Podczas, gdy dotychczas prasa tutejsza przepełniona była atakami i insynuacjami pod adresem Chin demokratycznych, obecnie pisma brytyjskie, oszołomione widocznie ogromnymi sukcesami armii demokratycznej, zajmują stanowisko kompromisowe.

Agencja Reutera donosi, że ubiegłej nocy złamany został ostatecznie opór resztek wojsk kuomintangowskich na mostach pod Szanghajem. Stawiające dotychczas opór oddziały Kuomintangu wywiesiły białą flagę. Życie w Szanghaju normalizuje się coraz bardziej. Po raz pierwszy od wielu dni nie słychać odgłosu strzałów. Kina są otwarte i przepełnione publicznością. Służbę porządkową pełnią nadal dawni policjanci z czerwonymi opaskami na ramieni.

Kilka słów prawdy redaktora „N. Y. Daily Worker"

NOWY JORK (PAP). W procesie przeciwko przywódcom komunistycznym w Stanach Zjednoczonych składał zeznania naczelny redaktor „New York Daily Worker", John Gates. W obszernym oświadczeniu zanalizował on sytuację polityczną w Stanach Zjednoczonych i niebezpieczeństwo rozwoju faszyzmu w kraju.

Piętnując kłamliwe twierdzenia, jakoby partia komunistyczna głosiła program obalenia rządu w Stanach Zjednoczonych przy użyciu siły, Gates podkreślił, że wzrost sił faszystowskich w USA widoczny jest na wielu odcinkach życia. Wyrazem wzrostu tego jest m. in. reakcyjna ustawa antyrobotnicza Taft-Hartley'a, militaryzacja życia w kraju i próby stawiania poza nawiasem praw partii politycznych. Gates podkreślił, że faszyzm jest równoznaczny z wojną.

Gates stwierdził przed sądem, że był członkiem międzynarodowej brygady w Hiszpanii, gdzie walczył przeciwko faszyzmowi w obronie demokratycznej władzy w obronie narodu hiszpańskiego.

Olbrzymie pożary w INDIACH

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kalkuty agencja Reutera, olbrzymi pożar w dzielnicy handlowej miasta wyrządził szkody na 30 milionów rupii. Ofiar w ludziach nie było. W tymże dniu ogień strawił wielkie zapasy bawełny w fabryce w Ahmedabad w odległości 28 mil na północ od Bombaju.

Erich KOCH b. gauleiter Prus aresztowany w Hamburgu

BERLIN (PAP). Z Hamburga donoszą, że brytyjskie władze bezpieczeństwa wraz z policją hamburską aresztowały Ericha Kocha, b. hitlerowskiego gauleitera Prus Wschodnich, skazanego zaocznie w Norymberdze. Erich Koch mieszkał pod przybranym nazwiskiem Bergera od 19 kwietnia 1945 roku i występował jako „major w stanie spoczynku".

Duet: HARRIMAN - CRIPPS w poszukiwaniu wspólnego tonu

PARYŻ (PAP). Wędrujący ambasador planu Marshalla — Harriman — udaje się do Londynu, by spotkać się z ministrem skarbu Crippsem. Celem tego spotkania ma być uregulowanie rozbieżności anglo - amerykańskich w dziedzinie wykonywania planu Marshalla.

1750 strajków zarejestrowano w 1948 r. w ANGLII

LONDYN (PAP). Organ brytyjskiego ministerstwa pracy „Ministry of Labour Gazette" opublikował dane statystyczne, z których wynika, że w 1948 roku w Anglii zarejestrowanych było oficjalnie 1750 strajków tzn. o 38 więcej niż w 1947 roku.

W strajkach brało udział 426 tys. robotników. Ponad połowę ogólnej liczby strajków proklamowano w kopalniach. W przemyśle węglowym zanotowano strajków 10-krotnie więcej niż w innych gałęziach przemysłu.

Attlee i Morrison oskarżają „rebeliantów" za odwagę myślenia

LONDYN (PAP). W dniu 25 bm. odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego Partii Pracy, na którym obecni byli członkowie rządu z premierem Attlee na czele. Posiedzenie poświęcone było niedawnej „rebelii" wśród posłów labourzystowskich. Rząd i władze partii za „rebeliantów" uważają tych wszystkich posłów, którzy głosowali ostatnio przeciwko ustawie o Irlandii, lub przeciwko ratyfikacji paktu atlantyckiego.

Jako główni oskarżyciele wystąpili premier Attlee i min. Morrison. Podkreślali oni konieczność wzmocnienia karności partyjnej w obliczu nadchodzących wyborów oraz ostro potępili 67 posłów, którzy ośmielili się ostatnio głosować wbrew życzeniom rządu. Posłowie zostali ostrzeżeni, że głosowanie wbrew polityce rządowej pociągnąć może za sobą pozbawienie ich prawa kandydowania w następnych wyborach z ramienia Partii Pracy.

Posiedzenie odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Według przenikających wiadomości — sprawa usunięcia z partii Zilliacusa i Solley'a była jedynie pobieżnie poruszona. Władze partyjne mają wydać obszerne oświadczenie w tej kwestii, które przedłożone będzie delegatom na nadchodzącą konferencję.

W Karolowych Warach o Adamie Mickiewiczu

Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w Karolowych Warach rozwija bardzo ożywioną działalność na polu kulturalnym, pogłębiającą przyjazne stosunki pomiędzy obu bratnimi narodami. W dniu 12 maja urządziło ono w Domu Słowiańskim odczyt o Adamie Mickiewiczu, który w zastępstwie chorego prelegenta prof. dr. Mariana Szyjkowskiego wygłosił prof. un. **Ignacy Hanuš**, dawniejszy lektor języka czeskiego na Uniwersytecie Poznańskim i W. S. H.

Pomiędzy licznymi gośćmi miejscowymi i zagranicznymi zwracali na siebie uwagę poeta polski, attaché prasowy przy Ambasadzie Polskiej w Wiedniu, mgr. **St. J. Lec**, oraz przedstawiciele armii polskiej i bułgarskiej, bawiący w Karolowych Warach na kuracji.

Nowowybrany zarząd Tow. Przyj. Czechosł.-Polskiej w Karolowych Warach, z niestrudzonym prezesem dr. **Noskem** na czele, zasługuje za urządzenie tej imprezy na szczególne uznanie.

Obfite połowy na polskich wodach

GDYNIA (PAP). Połowy dorsza na Bałtyku są nadal dobre. Przeciętne wyniki wynoszą 1,5 do 3 ton na kuter dziennie. Śledź łowiony jest również z dobrym wynikiem, zwłaszcza na wodach Pomorza zachodniego. Wzmaga się nasilenie połowów węgorza i szprota. Na Zalewie Szczecińskim pojawiły się wyjątkowo wielkie ilości leszcza, toteż połowy tej ryby są bardzo obfite.

10 drogowskazów na czeskiej drodze do socjalizmu

Praga (PAP). W czasie obrad zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji przemawiał prezydent Gottwald, po czym wygłosił referat sekretarz generalny KPCZ poseł Rudolf Slansky. Referat poświęcony był zadaniom partii i budownictwu socjalizmu w Czechosłowacji.

Wykazując na przykładach, że w produkcji przemysłowej Czechosłowacji po lutym 1948 roku nastąpiły zasadnicze zmiany na lepsze poseł Slansky stwierdził:

„Organizacje partyjne nauczyły się w wielu wypadkach rozwiązywać problemy gospodarcze i przyswoiły sobie nowe metody pracy dzięki czemu zanotowano pozytywne rezultaty. Niezmiernie ważną rolę w podniesieniu produkcji przemysłowej odegrało i odgrywa socjalistyczne współzawodnictwo pracy" Mówca stwierdza, że od marca do maja br. Liczba zakładów przemysłowych, biorących udział we współzawodnictwie wzrosła z 821 do 1 584. We współzawodnictwie bierze udział 11 procent wszystkich przodowników pracy.

Wzywając do planowej gospodarki finansowej w unarodowionych zakładach pracy i do podniesienia jakości produkcji poseł Slansky podkreślił konieczność rewizji dotychczasowej polityki płac, stwierdzając, że partia stoi zdecydowanie na stanowisku: „Za lepszą pracę — lepsza płaca".

Przemawiając na Kongresie prezydent Republiki GOTTWALD, który jest zarazem przewodniczącym partii przedstawił w 10 zasadniczych punktach zania, których wykonanie doprowadzić ma republikę do wytyczonego celu.

1. We wszystkich dziedzinach czechosłowackiego życia gospodarczego powinien być wykonany plan 5-letni.

2. Równocześnie z podniesieniem produkcji można będzie ulepszyć zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe.

3. Musimy rozszerzać i utrwalać sojalistyczny sektor naszej gospodarki, ograniczać i likwidować elementy kapitalistyczne.

4. Musimy pozyskać dla socjalizmu wieś, drobnego i średniego rolnika oraz izolować bogaczy wiejskich.

5. Należy ulepszać w dalszym ciągu aparat państwowy.

6. Lud pracujący wychować musi sobie własnę inteligencję.

7. Odrodzony Front Narodowy symbolizować ma nadal jedność ludu pracującego miast i wsi.

8. Droga do socjalizmu jest i będzie drogą walki klasowej.

9. Naszej pokojowej odbudowie wewnętrznej odpowiadać będzie nasza polityka zagraniczna, zmierzająca do zachowania pokoju.

10. Musimy strzec pilnie jedności, wielkości i zdolności działania Czechosłowackiej Partii Komunistycznej.

Co to są grupy związkowe?

Odrodzony ruch zawodowy, liczący obecnie przeszło 3,5 mil. członków zorganizowanych w 31 związkach zawodowych, może po swej czteroletniej działalności poszczycić się wielkimi osiągnięciami zarówno w dziedzinie poprawy bytu materialnego i kulturalnego mas, jak i rozwoju organizacyjnego związków.

W ruchu zawodowym możemy skonstatować stałe rozszerzanie zasięgu działania i podnoszenia aktywności mas członkowskich, czego najwymowniejszymi dowodami są: współzawodnictwo pracy, kontrola społeczna. Czyn Kongresowy, szerokie szkolenie kadr, wczasy, akcja socjalna itd. Niemniej jednak życie związkowe sygnalizowało

niewłaściwy dotychczas stan organizacyjny.

Na czym właściwie polegał ten niewłaściwy stan organizacyjny?

Polegał on na tym, że członkowie instancyj związkowych byli w bardzo luźnym kontakcie z najniższymi komórkami związkowymi, tj. radami zakładowymi i zarządami kół, a w szczególności z szerokimi rzeszami związkowców. Braku tego powiązania nie mogły zastąpić nawet zwoływane często ogólne zebrania, na których z reguły były omawiane tzw. wielkie problemy, a nie starczyło nigdy czasu na omówienie spraw codziennych — życiowych.

Uświadomiwszy sobie ten stan rzeczy, plenum KCZZ uchwaliło powołać na zakładach pracy, gdzie skupiają się najniższe ogniwa ruchu zawodowego

grupy związkowe

zrzeszające od 10—30 związkowców, by umożliwić w ten sposób wszystkim członkom związków zawodowych branie czynnego udziału w życiu związkowym.

Stworzenie grup związkowych — to ułatwienie wszystkim związkowcom aktywnej pracy i umożliwienie im swobodnego wypowiadania się we wszystkich sprawach — to troska o ich codzienne potrzeby życiowe, z którymi nie mieli do kogo się zwracać, a których nie mogli samodzielnie rozwiązać, — to wreszcie ułatwienie członkom związków zawodowych bezpośredniego reagowania w swoim otoczeniu na każde wydarzenie.

Do głównych zadań grup związkowych należy planowanie i organizowanie zespołowego wysiłku członków grupy dla wypełniania i przekraczania planów produkcyjnych, podnoszenia jakości produktów i obniżania kosztów własnych produkcji. W tym celu grupy będą organizowały współzawodnictwo indywidualne i zespołowe oraz narady produkcyjne.

Grupy związkowe zwalczają brak dyscypliny pracy, nieróbstwo i biurokrację, krzewią poszanowanie własności społecznej, wpajają socjalistyczny stosunek do pracy i rozwijają czujność klasową wobec działalności agentur wroga, dywersji i sabotażu.

Grupy związkowe troszczą się o stałe i systematyczne podnoszenie warunków bytu materialnego i kulturalnego członków grupy, racjonalne wykorzystywanie funduszów socjalnych oraz ulepszanie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Przyjmują one pracowników w poczet członków związków zawodowych na ogólnych zebraniach członków grup z tym, że radą zakładowa lub zarząd koła zatwierdzają przyjęcie.

Mężowie zaufania

Na czele każdej grupy stoi mąż zaufania, wybierany w głosowaniu jawnym i bezpośrednim, zwykłą większością głosów. Do jego obowiązków należy czuwanie nad wykonaniem zadań wymienionych wyżej, a ponadto zbieranie składek członkowskich, czuwanie nad pracą uświadamiającą członków grupy, omawianie z nimi układu zbiorowego. Mąż zaufania winien także interesować się warunkami zdrowotnymi i mieszkaniowymi członków grupy oraz popierać ich dążenia do dokształcania się, dbać o przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów, ułatwiać uzdolnionym związkowcom awans społeczny.

Poza tym mąż zaufania prowadzi w grupie związkowej akcję oświatową i socjalną.

Szkoła wychowania mas

Powołanie grup związkowych uaktywni członków rad zakładowych i zarządy kół oraz istniejące przy nich różne komisje. Przybliży również członków wyższych instancji związkowych do mas członkowskich tak, by każdy związkowiec był przeświadczony, że jego głos jest nie tylko wysłuchiwany, ale rejestrowany i w słusznej sprawie odniesie właściwy skutek.

Powołanie grup związkowych — to przejście ruchu zawodowego do wyższych i doskonalszych form organizacyjnych, które umacniają i rozszerzają władzę robotników, czyniąc z nich rzeczywistych współgospodarzy w zakładach pracy. Grupy związkowe staną się tym samym szkołą rządzenia i wychowania mas związkowych w duchu socjalistycznym.

Sprawa utworzenia grup związkowych będzie m. in. przedmiotem obrad na II Kongresie Związków Zawodowych. Zostanie ona niechybnie szeroko przedyskutowana. Realizacja tej uchwały wpłynie ożywczo na dotychczasowe, częstokroć skostniałe, formy pracy związkowej. Zaktywizuje ona kilkadziesiąt tysięcy związkowców i zbliży kierownictwo związków zawodowych do codziennych, życiowych spraw mas pracujących.

Sukces wystawy objazdowej

WIELKOPOLSKA w czasach przedhistorycznych

73 tys. zwiedzających, 2.100 przebytych kilometrów

Ruchoma wystawa pt. „Wielkopolska w czasach prehistorycznych", zorganizowana jesienią ub. r. przez poznańskie Muzeum Prehistoryczne, zakończyła w tych dniach objazd Wielkopolski. Ostatnio bawiła wystawa w Obornikach. Imprezę zorganizowano dzięki poparciu i z kredytów Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie.

W ciągu swego objazdu wystawa odwiedziła ogółem 41 miast wojew. poznańskiego, przebywając trasę ponad 2.100 km. Zwiedziło ją blisko 73 tys. osób, głównie młodzież szkolna. Największy sukces odniosła wystawa w Szamotułach, gdzie w 4 dniach zanotowano ok. 4.500 zwiedzających. Znaczną frekwencję zwiedzających stwierdzono również w Kościanie, Kole, Jarocinie, Międzychodzie, Rawiczu, Wrześni i w Rogoźnie. Równocześnie w 23 miastach, w których kolejno zatrzymywała się wystawa, wyświetliło Muzeum krótkometrażowy film o Biskupinie. I ta impreza cieszyła się dużym poparciem społeczeństwa, o czym świadczy cyfra 31 tys. widzów.

W łączności z wystawą prowadziło Muzeum szeroką akcję propagandową, wyrażającą się m. in. w sprzedaży tanich broszur, czasopism i innych wydawnictw popularnych i naukowych z dziedziny prehistorii. **W wyniku tej akcji wpłynęło do Muzeum wiele cennych zabytków i wiadomości o przypadkowych odkryciach prehistorycznych.**

Sukcesy wystawy objazdowej są zasługą nie tylko jej twórców i organizatorów w osobach mgra **B. Kostrzewskiego** i art. mal. **L. Kapczyńskiego, ale** w znacznej mierze także personelu technicznego i naukowego Muzeum, obsługującego wystawę kolejno w poszczególnych miastach, a więc pp. **B. Fahnricha, K. Parzyńskiego, W. Ratajczaka, W. Bromskiego,** asystenta Muzeum mgra **L. Łukę** i wielu innych, którzy w trudnych nieraz warunkach pracowali z pełnym poświęceniem i poczuciem obowiązku.

W ciągu lipca i sierpnia Muzeum przygotowuje nową wystawę objazdową pt. „Pradzieje Pomorza", która we wrześniu br. wyruszy do województw bydgoskiego, gdańskiego i szczecińskiego. W przyszłym roku projektuje się dalsze wystawy objazdowe z dziedziny prehistorii.

Gigant raszyński o mocy 200 kw

z masztem antenowym wyższym od wieży Eiffla

— zapewni łączność radiową z Polakami na całym świecie

W Raszynie pod Warszawą powstaje nowa potężna 200-kilowatowa radiostacja. Radiostacja ta będzie miała najwyższy na świecie maszt antenowy o wysokości 335 m. Będzie on wyższy o 5 m od wieży Eiffla w Paryżu. Potężna konstrukcja wagi 400 ton stanie na razie na 3 pustych cylindrach stalowych, które w przyszłości zostaną zastąpione przez izolatory. Specjalne dźwigi będą wciągać poszczególne części masztu na właściwą wysokość i po ustawieniu spojone zostaną szczelnie śrubami.

Prace związane z montowaniem masztu na 300-metrowej wysokości będą niewątpliwie zadaniem bardzo trudnym. Projekt masztu powstał jako dzieło zbiorowe biura technicznego „Mostostalu". Nadajnik radiostacji sprowadzony został z Czechosłowacji. Przy jego montażu współpracują z polskimi inżynierami fachowcy czescy. Pozostałe urządzenia zostały wykonane przez SPB.

Nowa radiostacja jest montowana w budynku obecnej radiostacji Warszawa I. Radiostacja pracować będzie na długich falach i umożliwi nadawanie dwu równoległych programów. Jak się dowiadujemy prace zostaną ukończone do dnia 22 lipca.

Ożywienie działalności L. M. na wsi

oto wytyczne nowego Zarządu Okręgu

W związku z zakończeniem roku sprawozdawczego Ligi Morskiej odbył się w ubiegłą niedzielę w Poznaniu walny zjazd okręgowy L. M., na którym przedstawiono dotychczasowe osiągnięcia i omówiono inne zadania stojące przed Ligą Morską w obecnym roku działalności.

Zjazd otworzył wiceprezes zarządu okręgowego **dyr. Kostaszuk,** na przewodniczącego wybrano **dr. Dembowskiego,** naczelnika Wydziału Handlu wewn. Urzędu Wojewódzkiego. Następnie sekretarz generalny Zarządu Głównego Ligi Morskiej, **p. Szubert** wygłosił referat, w którym nawiązując do planu sześcioletniego, wszechstronnie przedstawił zagadnienia polityki gospodarczej na Wybrzeżu. Referent podkreślił także ważne znaczenie polityczne Ligi Morskiej która ma za zadanie uświadamiać obywateli Polski Ludowej o podstawowym znaczeniu wybrzeża dla państwa.

Sprawozdanie z rocznej działalności przedstawił wiceprezes Grochowicz. Praca L. M. w ostatnim roku sprawozdawczym polegała na uaktywnieniu działalności członków po linii programu Rządu Polski Ludowej. Zerwano z przedwojennymi imperialistycznymi założeniami Ligi Morskiej i Kolonialnej i wprowadzono organizację na nowe, realne drogi których celem jest uświadamianie o znaczeniu morza i wybrzeża jako ważnego czynnika naszego gospodarczego rozwoju i siły. Zadanie uaktywnienia działalności L. M. w obwodach powiatowych nie zostało jeszcze wykonane, natomiast praca nad wzrostem liczbowym dała duże wyniki. Liczba członków Ligi Morskiej wzrosła w ostatnim roku bardzo znacznie bo z 14 tys. na 26 tys. Stało się to przede wszystkim dzięki kolejarzom poznańskim, których odrębna 6-tysięczna organizacja L. M. została włączona do sieci organizacyjnej Okręgu.

Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu okręgowego i omówienia zadań stojących przed L. M. w nowym roku działalności. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — **p. Dytko,** dyr. Filmu Polskiego, I. wiceprezes **p. Górecki,** II. wiceprezes — **p. Ruśkowski,** sekretarz — **p. Klisz,** skarbnik — **p. Bruchwalski.** Zarazem wybrano delegatów na zjazd Zarządu Głównego L. M. w liczbie 15 osób. W uchwalonej przez aklamację rezolucji programowej czytamy, że **jednym z najważniejszych zadań w bieżącym roku będzie uaktywnienie odcinka wiejskiego, który jest jeszcze słabo zorganizowany. Dotychczasowe usiłowania nie dały wyników ze względu na słabe dotychczas zainteresowanie wsi ważnymi celami L. M. Postanowiono ponadto wciągnąć w szeregi Ligi Morskiej jak najszersze masy robotnicze i młodzież, która z wielkim entuzjazmem odnosi się do spraw morskich. Poza tym Liga Morska wzięła na siebie zadanie rozpowszechnienia sportów wodnych, jako ważnego czynnika w podnoszeniu stanu fizycznego, a więc i moralnego naszej młodzieży.** Na zakończenie obrad uchwalono jednogłośnie rezolucję potępiającą bezprawne porwanie Eislera z M/S „Batory" przez sługusów anglo-amerykańskiego kapitału i domagającą się natychmiastowego uwolnienia i umożliwienia Eislerowi powrotu do ojczyzny. (O)

7 umów zbiorowych dla 140 tys. pracowników

zawarł Związek Chemików

KATOWICE (PAP). W ramach przygotowań do II Kongresu Związków Zawodowych organizacje związkowe przeprowadzają bilans swej dotychczasowej działalności. W związku z tym przedstawiciel PAP przeprowadził wywiad z przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego p. Wiktorem Drożdżem.

Związek Chemików — stwierdza p. Drożdż — skupiający w 1945 r. 38.000 członków rozrósł się obecnie do poważnej organizacji, zrzeszającej 140.000 pracowników przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego. Stała troska związku była dalszą poprawą bytu materialnego robotnika. Już w 1946 r. Związek Chemików zawiera 7 podstawowych układów zbiorowych pracy, a mianowicie: z przemysłem chemicznym, papierniczym, szklarskim, olejarskim, zbrojeniowym i graficznym. Nowy układ zbiorowy w 1949 r. uregulował ostatecznie zarobki w całym przemyśle, przynosząc realną podwyżkę uposażeń.

Wybitny uczony radziecki gościem Uniwersytetu Jagiellonskiego

KRAKÓW (PAP). W Krakowie bawił wybitny uczony radziecki, najbliższy współpracownik Łysenki, prof. Uniwersytetu Leningradzkiego, I. E. Głuszczenko. W czasie swego pobytu prof. Głuszczenko zwiedził wydział rolniczo-leśny Uniwersytetu Jagiellońskiego, zakład doświadczalny Instytutu Zootechnicznego w Balicach oraz stację rolniczo-doświadczalną w Chełmie pod Krakowem i Stację Hodowli Roślin P. G. R. w Gródkowicach.

Uczonego radzieckiego przyjmował w swym zakładzie rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Teodor Marchlewski oraz grono biologów krakowskich. W czasie kilkugodzinnej rozmowy nastąpiła wymiana poglądów między wybitnym uczonym radzieckim a uczonymi polskimi na temat zdobyczy nauk biologicznych.

NAUCZYCIELE czechosłowaccy w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 26 maja br. przyjechała do Warszawy grupa 25 nauczycieli czechosłowackich, którzy w czasie 3-tygodniowego pobytu w Polsce zwiedzą szkoły zawodowe, a następnie odbędą praktyki w zakresie swych specjalności w odpowiednich szkołach. Wśród gości znajdują się przedstawiciele departamentu szkół zawodowych czechosłowackiego Ministerstwa Oświaty oraz dyrektorzy i nauczyciele czechosłowackich szkół zawodowych.

Należy podkreślić, że w lutym br. polscy nauczyciele szkół zawodowych byli gośćmi swych czechosłowackich kolegów i w czasie 3 tygodniowego pobytu mieli możność poznać szkolnictwo zawodowe w Czechosłowacji.

U naszych PRZYJACIÓŁ

W tych dniach dokonano w Moskwie otwarcia wystawy przemysłu środków łączności w ZSRR. Wystawa ilustruje osiągnięcia radzieckiego przemysłu radiowego. Na jednej z sal wystawione są przyrządy służące do telewizji. Pierwszy aparat telewizyjny skonstruował jeszcze w r. 1907 uczony rosyjski prof. Rozing, który wyprzedził tym samym uczonych amerykańskich, angielskich i niemieckich o 10—15 lat.

*

W Liege rozegrane zostało w niedzielę międzynarodowe spotkanie piłkarskie Belgia—Walia, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (3:0).

106

— Rozumiem...

Głos Grebba zniżył się do ledwie dosłyszalnego szeptu.

— I to jest właśnie zakres pracy dla was, Princey.

Grebb świadomie przeszedł w tym momencie na bardziej poufałą formę zwracania się do Princey'a. Był to również jeden z przewidzianych z góry chwytów.

— Sam nie podołam wszystkiemu! Razem możemy tyle zrobić dla sprawy socjalizmu, że nasze nazwiska przejdą do historii. Sam tego nie zrobię. Jesteście mi potrzebni, bo robotnicy pójdą za wami. Jesteście, Princey, stworzeni na trybuna ludowego. Mnie robotnicy nienawidzą. Dlaczegoż nie mieliby nienawidzieć? Widzą tylko to, co jest moją pracą na zewnątrz.. tego, co się dzieje w moim sercu, nie znają... Nie mogę ich w to wtajemniczyć... Ale jeżeli zaczniemy działać razem, wysunę was na czoło! Tak, ja mogę postawić was na czele, zrobić was przywódcą wszystkich robotników pracujących w Jeffersons Motors — i jeszcze znacznie wyżej! A kiedy nadejdzie czas działania, będziemy rozporządzali potężną bronią. Działając na rzecz socjalizmu, przygotowując jego zwycięstwo — zadamy ostatni i śmiertelny cios nieprzyjacielowi od wewnątrz, tkwiąc pozornie w jego szeregach! Zrozumieliście teraz, Princey?

Tracąc niemal świadomość tego, że to wszystko może być udane, a nawet zapominając częściowo, jak bardzo powinien nienawidzieć Grebba za wszystko, co się z nim stało z jego rozkazu, Princey odruchowo powiedział:

— Tak... ale to jest podstępna gra!...

Grebb spojrzał na niego ze zdziwieniem.

— Dlaczego podstępna? Przecież to jest znakomicie pomyślane... Czy nie przyznajecie tego sami?

— Nie...

— Wydaje się to wam i podstępem i kompromisową grą? Czy dlatego?...

Princey wzruszył ramionami.

Grebb roześmiał się rubasznie.

— Najwięksi rewolucjoniści i teoretycy marksizmu poszliby na to... Każdy z nich uznawał potrzebę użycia w odpowiedniej chwili kompromisu! Ale wy nie chcecie tego uznać... Wy wolicie iść swoją utartą drogą i doczekać się tego, że cały ruch robotniczy zostanie zdławiony... Piękny z was bojownik o dobro klasy robotniczej, nie ma co mówić!...

Princey milczał.

Grebb w porywie jakiegoś ogromnego wzruszenia zerwał się, wyciągnął przed siebie ramiona i zawołał:

— Człowieku, posłuchaj! Chcę, żeby ta wizja przyszłości udzieliła się tobie! Princey, pokazuję wam drogę, która pozwoli zaoszczędzić lata niepotrzebnych cierpień! Jak możecie obstawać przy utartych, szablonowych metodach, skoro wiecie, że faszyzm nadchodzi? Wskazuję wam drogę, jedyną drogę, która prowadzi do zniszczenia faszyzmu — i przy tym w możliwie najkrótszym czasie! — drogę, która będzie drogą zwycięstwa socjalizmu... a wam po prostu brak wyobraźni, aby to wszystko ogarnąć?... Princey!

Princey zastanawiał się teraz nad tym, co z kolei powie i zrobi Grebb.

— Więc odpowiadacie mi: NIE. — zapytał Grebb miękkim, jak gdyby srodze zasmuconym głosem.

Princey potwierdzająco kiwnął głową, na twarzy znów rozlał mu się jego zwykły grymas. Sprawa była dla niego jasna: chodziło o to, czy pójdzie na służbę do Grebba, czy nie — reszta była gadaniną, przynętą, na którą miał być złowiony.

Grebb siedział oparty o stół. Był raczej podniecony, aniżeli zawiedziony w swoich rachubach. Przegrał pierwszą rundę — wiedział o tym. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że tą lub inną drogą musi zdobyć tego człowieka. Machinalnie przyczesywał dłonią włosy na głowie i patrzył przez okno.

Princey palił papierosa, odwróciwszy się od niego. Czuł w sobie nerwowe podniecenie, które go osłabiało. Był po prostu zmęczony. Kiedy się to wreszcie skończy? Na jak długo starczy mu jeszcze sił?

Za oknem śnieg przestał już padać, jedynie od czasu do czasu okruszyny gradu, pomieszanego z deszczem, tłukły o szyby. Szpara w drzwiach zamykała się i otwierała. Kotka przedostawała się przez nią do sutereny. Podeszła do niego, ocierając się o nogi, pogłaskał ją czule i gdy Grebb naraz przemówił, zostawił ją w spokoju i poczuł, jak całe ciało przebiegł mu zimny dreszcz.

— Życzę sobie, żebyście pracowali razem ze mną, Princey... — Mówił bardzo łagodnym głosem.

Coś boleśnie zacisnęło się w piersiach Princey'a.

— Postanowiłem, że tak ma być! I proszę, nie posądzajcie mnie o to, że chcę z was zrobić szpicla fabrycznego. Mamy ich całe tuziny, mogę ich mieć tylu, ilu zechcę...

Z wysiłkiem przyszło Princey'owi zapytać:

— Więc o co chodzi?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

EDMUND OSMAŃCZYK

FRONT NARODOWY

(Od własnego korespondenta API)

Berlin, w maju

W grze międzynarodowej ważkim czynnikiem staje się wewnętrzno-niemiecka walka polityczna. W ostatnich miesiącach walka ta bardzo się zaostrzyła. Przyczyną jest fakt zbliżania się momentu realizacji jednej z dwóch walczących ze sobą koncepcji, a mianowicie: antydemokratycznej koncepcji podziału Niemiec i antyfaszystowskiej — jedności Niemiec.

Obóz antydemokratyczny zorganizowany został w Niemczech z inicjatywy amerykańskiej. Straszak bolszewizmu został wygrany tak umiejętnie, iż pewna część polityków narodu okupowanego, zaprzedana amerykańskim imperialistom, opowiedziała się za trwałym podziałem swego własnego kraju i za utrzymaniem w nim wojsk okupacyjnych. Te postulaty polityczne, które były postulatami okupantów zachodnio-alianckich, politycy zachodnio-niemieccy przyjęli jako własne, twierdząc, iż odpowiadają one interesom narodu niemieckiego. Historia nowoczesna nie zna może przykładów większej degeneracji politycznej od tej, jaką reprezentują politycy zachodnio-niemieccy.

W kwietniu 1949 wiadomość o rozmowach amerykańsko-radzieckich wywołała panikę w obozie niemieckiej reakcji. Nagle wyłoniła się możliwość porozumienia międzyalianckiego, a zatem i jedności Niemiec, no i w dalszej perspektywie ewentualność wycofania wojsk okupacyjnych. I tu rozpoczął się wyścig, najohydniejszy wyścig, jaki można sobie wyobrazić. Na rozkaz swych zaoceanicznych mocodawców zachodnio-niemieccy politycy zaczęli w pośpiechu robić wszystko, aby nadążyć z podziałem Niemiec, nim alianci dojdą do porozumienia. Jednocześnie wzrosły ataki ze strony niemieckiej na Zw. Radziecki i Polskę. Te prowokacyjne wystąpienia mają na celu zatrucie atmosfery politycznej w obliczu zbliżających się rozmów Wielkiej Czwórki. Klasycznym przykładem tej polityki były wypowiedzi głównych przedstawicieli rady parlamentarnej w Bonn, Adenauera, Carlo Schmida, Heussa et consortes, którzy, przybywszy w dzień zniesienia blokady do Berlina, oświadczyli prasie, że nigdy nie zasiądą do wspólnego stołu z politykami Niemiec wschodnich. Wypowiedź ta miała charakter wyraźnej, prowokacyjnej groźby.

Rzecz prosta, że tego rodzaju polityka gangsterska musiała wywołać powszechne oburzenie w obozie antyfaszystowskim. Program tego bloku od lipca 1945 r. pozostał niezmienny: — jedność Niemiec i pokojowa odbudowa gospodarki niemieckiej. Blok antyfaszystowski zawsze starał się łagodzić sprzeczności wewnętrzno-niemieckie i koncentrować siły całego narodu do walki o jedność Niemiec i o traktat pokojowy. Blok antyfaszystowski ogłosił więc tworzenie frontu narodowego, do którego należeć może każdy Niemiec, który pragnie jedności swego kraju, pokoju i zakończenia wojskowej okupacji.

Tak więc stoją dziś przeciw sobie w Niemczech dwa fronty: pierwszy — narodowy, którego trzonem jest blok antyfaszystowski oraz drugi front — reakcji, oparty o antykomunistyczne tradycje masy byłych hitlerowców, kierowany przez te same siły międzynarodowe, które już raz dopomogły do zwycięstwa faszyzmu w Niemczech.

Powstanie frontu narodowego jest wydarzeniem wielkiej wagi, nie tylko wewnętrzno-niemieckim ale i międzynarodowym. Prowokacja niemieckich podziałowców w przeddzień konferencji paryskiej napotkała na zaporę wewnętrzno-niemiecką. Tego faktu konferencja paryska nie będzie mogła zbagatelizować, tym więcej, że front narodowy obejmuje całe Niemcy, i wschodnie i zachodnie. Ilość wypowiedzi za jednością Niemiec wzrosła w Niemczech zachodnich w ciągu ostatnich tygodni w sposób zatrważający dla podziałowców.

W rezultacie należy podkreślić, że po raz pierwszy od stulecia, Niemcy zaczynają się w poważnym stopniu angażować po stronie postępu.

O troskach
i kłopotach życiowych
zawsze dobrze **poradzi**
swoim Czytelniczkom
tygodnik ilustrowany
„PRZYJACIÓŁKA"
d527

Na morskiej trasie W—Z

Najruchliwsza arteria

Na łagodnych pagórkach po południowej stronie toru w pobliżu Gdyni odcina się od zielonej trawy wielki biały napis: „18 Brygada Służby Polsce". Litery z kamieni ułożone płasko na trawie lśnią w porannym słońcu jak emaliowe godło. Gdy się wczesnym rankiem przyjeżdża z kierunku Poznania do Gdyni, wysypują się z namiotów położonych nieco niżej od białego napisy junacy. Idą w sportowym szyku. Młode mięśnie zaciskają się i rozluźniają pod rytm porannej gimnastyki. Spotykamy potem młodzież z „Służby Polsce" na całym tym odcinku wybrzeża — w autobusach, trolleybusach, w pociągach, po drogach i na ulicy. Życiu płynącemu tu szczególnie wartkim nurtem młodzież z „Służby Polsce" nadaje swoisty ton.

dy przemierzamy następnie ruchliwy odcinek drogi między Gdynią i Gdańskiem, obserwujemy z okien autobusu całą Brygadę przy pracy. Junacy przerzynają łopatami nadmorskie wzniesienia, zsypują ziemię w doliny, równają teren pod szeroką autostradę, która pozwoli na uruchomienie komunikacji jednokierunkowej. Droga łącząca Gdańsk i Gdynię jest dziś na pewno najruchliwszą w Polsce arterią, łączącą dwa porty i miasta. Odcinek ten przypomina już dzisiaj wielką ulicę, przez którą przelewa się w obydwu kierunkach wartki strumień samochodów. W niedługim czasie, gdy Gdynia, Orłowo, Sopot, Oliwa, Wrzeszcz i Gdańsk połączą się w jedną nadmorską metropolię, nazwa ulicy będzie w pełni uzasadniona. Już dziś właściwie miejsce zamieszkania nie odgrywa tu poważniejszej roli: tych samych ludzi w zależności od miejsca pracy spotykamy przed południem np. w Gdyni, w południe w Sopocie, czy Wrzeszczu, po południu w samym Gdańsku.

„Mahandel" i „Goldwasser", to były przed wojną dla przygodnego turysty z kupieckiego Poznania dwa słowa nierozdzielnie złączone z nazwą Gdańska. Dzisiaj nazwa rudowęglowca „Sołdka", czy „Brygady Makowskiego" jest nam nierównie bliższa. Dziś do Gdańska wyjeżdżają Cegielszczacy i nie po to, żeby przepłukać mieszczańskie podniebienia aromatycznym mahandlem, ale po to, by objąć opiekę nad 2000-tonowym „Lechistanem". Podobnie nazwa Sopotu nie łączy się dziś już z pojęciem kasyna gry.

Sopocką plażę zapełnia w okresie letnim tłum wczasowiczów z całej Polski. W dniu 4 czerwca rozpocznie się tutaj II Festiwal Sztuk Plastycznych. W okresie tym do 30 sierpnia w Sopocie odbędzie się 15 wystaw plastycznych z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki i fotografiki. Miłośników marynistyki zainteresuje przede wszystkim wystawa 50 arcydzieł malarstwa holenderskiego i włoskiego ze zbiorów wszystkich muzeów polskich, następnie ogólno-polska wystawa o tematyce morskiej. Wystawa rzeźb laureata nagrody państwowej Ksawerego Dunikowskiego, wystawa obrazów i ceramiki Picasso, wystawa sztuki ludowej, międzynarodowa wystawa sztuki dziecka stanowią — między innymi — zapowiedziane cenne pozycje festiwalu. Jako wielką atrakcję Wybrzeża zapowiada się przyjazd Opery Poznańskiej.

Nie tak obiecująco przedstawiają się perspektywy letniskowe Gdyni. Na plaży na razie pusto, tylko jakaś przedwczesna amatorka słonecznych kąpieli bada skąpe poletko piasku. Chodzić trzeba zygzakiem i na palcach, żeby nie potknąć się o kamień, czy też wystające z ziemi badyle — ślady tegorocznych pięciu sztormów. Niszczącą siłę wody można najlepiej zaobserwować wzdłuż Bulwaru Szwedzkiego, poważnie uszkodzonego w czasie wiosennych burz.

A. W. Walczak

Normy pracy i dyscyplina pracy obowiązują

Dobrobyt robotnika jest ściśle związany z wykonaniem planu i wzrostem produkcji. Zwyżki płac, nie oparte na wzroście wydajności pracy, miałyby charakter iluzoryczny, inflacyjny. Przeciwnie zaś — oparty na planowych zasadach gospodarczych, harmonijny i stopniowy wzrost zarobków stanowi realną gwarancję podnoszenia się stopy życiowej człowieka pracy.

Szybki rozwój gospodarczy kraju wywoływał jednak i wywołuje dysproporcje w tej dziedzinie.

Reforma płac, dokonana w pierwszych miesiącach bieżącego roku usunęła częściowo dysproporcje.

Reformie tej w bardzo znacznym stopniu zawdzięczamy tegoroczne postępy gospodarcze.

Nie można jednak zamykać oczu na to, iż wciąż jeszcze jest niedostateczna kontrola dokładnego przestrzegania przepisów o płacach, kontrola dyscypliny płac. Na całym szeregu odcinków zbyt słaba kontrola powoduje przekraczanie obowiązujących norm.

Ściśle obowiązujące przepisy uniemożliwiają w wielu wypadkach łamanie norm, stąd poszukiwania najrozmaitszych sposobów obejścia tych norm. Szczególnie daje się to odczuć w aparacie administracyjnym. Pomysłowość w tej dziedzinie jest bardzo duża.

Obok pospolitego już zwiększania liczby etatów stosowane są najrozmaitsze chwyty. A więc gdy pensja, właściwa danej kategorii pracowników, wydaje się niedostateczna, przemianowuje się danego pracownika podciągając go w ten sposób niesłusznie do wyższej kategorii.

Maszynistka zostaje referendarzem czy inspektorem, nie przestając być maszynistką. Kasjer — kierownikiem nieistniejącego działu rachuby. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z awansem społecznym, który polega na faktycznym, rzeczywistym objęciu wyższego stanowiska. W przytoczonych wypadkach stwarza się fikcję na szkodę interesu państwa.

Inną formą naruszenia dyscypliny płac są tzw. wynagrodzenia za prace zlecone. Oczywiście mogą zajść wypadki, gdy urzędnik poza godzinami biurowymi wykonuje pracę, nie należącą do jego obowiązków służbowych i otrzymuje za to słusznie wynagrodzenie dodatkowe. W wielu wypadkach zlecona praca wchodzi w zakres bezpośrednich obowiązków danego pracownika. Wypłacanie za to osobnego wynagrodzenia godzi zarówno w zasady słuszności społecznej, jak też i w dyscyplinę finansową. Warto nadmienić, że stwarza się tu pole dla protekcjonizmu i nadużyć.

Zachowanie dyscypliny płac jest częścią składową planu oszczędności. Tylko poprzez dyscyplinę płac może być osiągnięta istotna i trwała poprawa zarobków mas pracujących.

Konieczne jest zaostrzenie kontroli i walka z nadużyciami na tym odcinku.

Strum.

WALKA O JEDNOŚĆ ruchu robotniczego

Sprawa jedności w międzynarodowym ruchu robotniczym staje się coraz bardziej aktualną wobec ponawiania prób rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych i zerwania łączności pomiędzy poszczególnymi centrami ruchu robotniczego. Rzecz jasna, że polityka rozbijania sił klasy robotniczej odpowiada interesom tych, którzy usiłują podzielić świat na dwa obozy.

Siły wsteczne wypowiedziały obecnie otwartą walkę Św. F. Z. Z. W walce tej przewodzą: Brytyjski Kongres Zw. Zawodowych, Kongres Wytwórczych Zw. Zawodowych i Amerykańska Federacja Pracy. Trzy te organizacje wystąpiły ze Światowej Federacji, odrywając od niej 13 milionów robotników. Mimo tej akcji skierowanej przeciwko jedności ruchu robotniczego ŚFZZ liczy obecnie 67 milionów członków. W styczniu br. do Federacji przyjęte zostały japońskie związki zawodowe, liczące 4 miliony członków, wolne niemieckie związki zawodowe (6 mil. członków), związki zawodowe Tunisu, Filipin itd. Prócz tego znacznie wzrosła ilość członków w radzieckich związkach zawodowych i w krajach demokracji ludowej.

Ostatnio na początku bież. miesiąca — jak pisze prasa francuska — rozegrała się zakulisowa walka pomiędzy Anglikami i Amerykanami o wpływy w ruchach robotniczych w Azji. Generalna Rada Brytyjskiego Kongresu Zw. Zawodowych od dawna jest niezadowolona z penetracji kierowników Amerykańskiej Federacji Pracy w Azji, a zwłaszcza wśród robotników w Indiach, Iranie i na wyspach Malajskich. Specjalny delegat amerykańskiej Federacji Pracy Irving Brown, który przez dłuższy czas działał w Europie nad rozbiciem Światowej Federacji Związków Zawodowych i miał siedzibę w Brukseli, obecnie przeniósł się do Bombaju. Z końcem kwietnia br. prasa amerykańska i radio ogłosiły światu, że plan zespolenia azjatyckich związków zawodowych w azjatycką konfederację pracy bliski jest urzeczywistnienia.

W dniach 6—8 maja miał się odbyć kongres azjatyckich Związków zawodowych pod egidą Amerykańskiej Federacji Pracy. Wymieniono przeszło 10 krajów azjatyckich jako uczestników przyszłego kongresu zwołanego do Indory w Indiach. Tymczasem kongres się nie odbył, gdyż azjatyckie związki zawodowe nie wysłały delegatów. Przybyło tylko dwóch delegatów z Iranu i trzech z zachodniego Pakistanu.

Niepowodzenie kongresu azjatyckiego przypisuje również część prasy amerykańskiej zakulisowym wpływom angielskim. Zdaniem jej w Azji ujawniły się te same sprzeczności w walce o wpływy, które obserwujemy w Europie przy próbie utworzenia nowej międzynarodówki związków zawodowych.

Przyczyny jednak niepowodzenia kongresu w Indorze szukać należy gdzie indziej. Masy pracujące krajów azjatyckich wierne są Światowej Federacji Zw. Zaw., która wciela ideę międzynarodowej jedności i solidarności klasy robotniczej. Widzą one, że ŚFZZ nie odstępuje od zasad walki o interesy i prawa robotników bez różnicy rasy, barwy skóry, narodowści, religii i przekonań politycznych.

Robotnicy krajów azjatyckich wiedzą także, że ŚFZZ walczy z wyzyskiem robotników azjatyckich przez państwa kolonialne i temu głównie przypisać należy niepowodzenie kongresu w Indorze.

Emisariusz amerykański Irving Brown nie daje jednak za wygrane i na czerwiec zwołuje do Genewy zjazd delegatów krajów azjatyckich dla utworzenia Azjatyckiej Federacji Pracy. Niewątpliwie i ta próba rozbije się o stanowczą postawę mas robotniczych krajów azjatyckich.

H. B.

CHOPIN NA SCENIE

ARTUR MARYA SWINARSKI

To wprost nie do wiary, że olbrzymi sukces wystawionego po raz pierwszy w grudniu 1936 i granego w samej Warszawie sto sześćdziesiąt razy „Lata w Nohant" Iwaszkiewicza, nie wywołał u nas natychmiast całej fali podobnych sztuk. Recepta bardzo prosta: „bierze się" sławnego kompozytora, gra się przez trzy akty za kulisami jego utwory, a na scenie kilka zasłuchanych w muzykę osób mówi między utworami słowa wiążące o tym, jaki ów kompozytor wielki, jaki miły lub nieznośny, zależnie od okoliczności. Dodaje się wątek romansowy, kilka proroctw ex post („Będziesz miał pomnik w Warszawie"), trzy, cztery dowcipy — i gotowa legumina.

Sam Iwaszkiewicz spróbował powtórzyć podobny eksperyment, tym razem na Puszkinie. Ale z poetą rzecz miała się gorzej, niż z Chopinem. Dopóki w „Maskaradzie" Puszkin mówi swoje wiersze (w niezrównanych przekładach Juliana Tuwima), w porządku, lecz Puszkin musi mówić jeszcze dużo cudzej prozy! Eksperyment nie udał się, jak już wcześniej nie udał się odważniejszemu Rostworowskiemu w „Zmartwychwstaniu" Mickiewicz, mówiący na przemian raz wierszem własnym, raz wierszem Rostworowskiego; tutaj wiersz spowodował jeszcze większy rozdźwięk. A dwóch Sokratesów usłyszeliśmy w „Ksantypie" Morstina: jeden mówił cytatami z Platona, drugi słowami Morstina. Wytwarza się w takich wypadkach swoisty „makaronizm", dwujęzyczność ryzykowna i niebezpieczna.

Po wojnie kilku pisarzy podjęło, zapoczątkowaną przez „Legion" Wyspiańskiego, próbę wprowadzenia postaci Mickiewicza na scenę. Pierwsza, Krystyna Grzybowska w swych bardzo udanych „Promienistych". Tutaj Mickiewicz pojawia się tylko w jednej scenie i nie mówi ani słowa! Ale cały dramat jest nim przesycony; poeta żyje tu w relacjach Maryli i swych przyjaciół — stale czujemy jego bliskość i oddziaływanie. Nie powiodło się natomiast Januszowi Dybowskiemu; jego sztuka „I ty poznasz Marylę" nie dorosła do „Promienistych" pod żadnym względem. Ostatnio oglądaliśmy „Noce narodowe" Romana Brandstaettera, dramat o Mickiewiczu i Towiańskim. Dramat pisany jest z dużą pasją, Mickiewicz pełen żywej krwi — porywa i urzeka; zapominamy o zastrzeżeniach i przesądach i dochodzimy do przekonania, że przecież jest sposób! Niech sobie ten Mickiewicz mówi słowami Brandstaettera, byle by tylko był żywym człowiekiem, a nie deklamującym pomnikiem i byleby miał co do powiedzenia.

Jest rok Chopina. Wiadomo, że powieść biograficzna, dramat, czy film mogą Chopina bardziej, powiedzmy: spopularyzować, niż uczone monografie, nawet niż piękne dzieło Jachimeckiego. „Czytelnik" wznowił książeczkę Nowaczyńskiego „Młodość Chopina".

A teatr? Czyżby znów „Lato w Nohant"? Boję się, że nie. Widziałem tę sztukę bezpośrednio po wojnie w Krakowie. Nie wytrzymała wojny. Fałszywa wytworność dialogu, banalne rozmowy artystów, nikłość postaci samego Chopina, „mocne" efekty: gdy panicz domu policzkuje gościa, a mama dorosłego syna — tego dzisiaj już znieść nie można. Dialog np. „Kochanków z Werony" Iwaszkiewicza ma wciąż jeszcze świeżość i siłę poezji, a „Lato w Nohant" zbladło. Mam wrażenie, że zwycięstwo tej sztuki przed wojną było nie tyle zwycięstwem autora, ile zwycięstwem reżysera Wiercińskiego, który w swój sugestywny sposób uszlachetnił utwór i wzmocnił jego wielkie słowa. I zwycięstwem dwóch aktorek najprzedniejszej klasy: Marii Przybyłko-Potockiej w roli Georges Sand i Niny Andrycz, niezapomnianej Solange, właściwej bohaterki „Lata w Nohant".

Ale rok Chopina przyniósł nam trzy nowe o nim dramaty, do tej pory jeszcze nie grane: „Warszawę Chopina" Marii Morozowicz - Szczepkowskiej „Chopina i Zuskę" Stanisławy Fleszarowej i „Opowieść o Chopinie" Hanny Januszewskiej. Jak widzimy same panie...

Morozowicz-Szczepkowska napisała po wojnie sztukę o Słowackim, którą wystawił Iwo Gall. Sztuka była przewlekła, z mnóstwem niepotrzebnych dla akcji epizodów, ale miała przecież jako taką akcję i parę pięknych scen. Natomiast sześć aktów „Warszawy Chopina" nie wykazuje śladu akcji; bójka Polaków z carskimi szpiclami jest co prawda jedynym żywszym momentem w sztuce, ale pranie się po gębach, to jeszcze, mimo pozorów, nie akcja. Postacie wygłaszają nie kończące się felietony o Chopinie, prawią mu komplementy i dusery, a Chopinek jakiś malenki, mniejszy niż ten Iwaszkiewicza. Sześć aktów, sześć skomplikowanych dekoracji, kupa osób, muzyka, śpiew na scenie i za kulisami' chóry — ogromna machina, ale nie ruszająca z miejsca. Bardziej zwarty jest dramat Fleszarowej. Postać Konstancji Gładkowskiej, w „Warszawie Chopina" szablonowo banalna, tutaj ma żywe rumieńce; antypatyczna postać, ale charakter i typ. Są strzępy dobrych dialogów, szczególnie gdy mowa o polityce. Sztuka trochę sentymentalna, trochę plotkarska, ale przecież oryginalna, chociażby dla tej Konstancji i dla służącej Zuski. I łatwiejsza do wystawienia niż kobyła Szczepkowskiej.

Za kilka dni odbędzie się w ambitnym i pracowitym „Teatrze Dzieci Warszawy" premiera „Opowieści o Chopinie" Januszewskiej. Chopin w niej nie pojawia się na scenie — to pierwsza zaleta utworu. Występują Żywny i Elsner, Konstancja, Dmuszewski, Gaszyński, Mochnacki, Zaleski; Warszawa jest ciągle tuż tuż za kulisami. Młody widz teatralny zrozumie, skąd się wzięła ta muzyka Chopina, taka właśnie, i co ona wyraża. Młody widz teatralny na pewno nauczy się dużo z tej pięknej opowieści, napisanej dobrym łatwo strawnym wierszem.

Tak, młody widz teatralny będzie w roku Chopina lepiej obsłużony, niż my, starzy widzowie...

KRONIKA

29 MAJ

Niedziela Katarzyny Bogusławy

Słońce wsch.: g. 4.39 zachodzi: g. 21.01
Księżyc wsch: g. 5.00 zachodzi: g. 23.26

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: o godz. 19 — „Aida" — Verdiego.

Polski: o godz. 19.30 — „Krzyk jarzębiny" W. Kubackiego.

Nowy: o godz. 15 i 19.30 — „Pan Jowialski" — Al. Fredry.

Komedia Muzyczna: o godz. 16.30 i 20 — „Porwanie Sabinek" — z Józefem Węgrzynem.

Aktora i Lalki: o godz. 15 i 18 — „Królewna Śnieżka".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): o g. 19.30 — „Wyrok" — Pepłowskiego.

KINA

Apollo — „Dżulbars" o godz. 14, 16, 18 i 20; **Bałtyk** — „Za wami pójdą inni" o g. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Muza** — „Krwawa Vendetta" o godz. 13, 15, 17, 19 i 21; **Rialto** — „Monsieur la Sourir" o godz. 14, 16, 18 i 20; **Warta** — **Aktualności nr 22** o godz. 10, 11, 12 i 13; „Tajemnica nocy wigilijnej" — o godz. 14, 16, 18 i 20.

„Głos" z Poznania

Miejski Komitet Opieki Społecznej skończył swą działalność, agendy zaś likwidacyjne tej instytucji przejął Wydz. Opieki Społ. Zarządu Miejskiego. Tenże Wydział załatwia sprawy, dotyczące Akcji Pomocy Zimowej.

*

Odbyło się zebranie rodzicielskie w Szkole Specjalnej dla młodzieży spóźnionej w rozwoju umysłowym (ul. Klaudyny Potockiej 16). Konferencję prowadził kierownik szkoły p. I. Wałkowski, zapoznając zebranych ze staraniami, jakimi władze szkolne otaczają dokształcenie obywateli, których wykształcenie pogrążone było dotąd w zaniedbaniu.

*

W Powszechnej Spółdzielni Spożywców na odpowiedzialne stanowisko kierownika Wydziału Transportowego został mianowany szofer p. Franciszek Michalski.

*

Ostateczny termin wymiany pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych upływa 30 czerwca br.

*

Koło Prawników i Ekonomistów U. P. organizuje w najbliższą niedzielę Ogólnopolski Akademicki Turniej Krasomówczy.

*

Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej, kończąc drugi rok działalności, otwiera w dniu 29 bm. do 4 czerwca wystawę prac rysunkowych i malarskich słuchaczy w auli Państw. Liceum Pedagogicznego przy ul. Mylnej.

BOJANOWO

Czyn przedkongresowy. Członkowie Związku Zawodowego Prac. Sam. Ter. zatrudnieni w Domu Pracy Przymusowej PWZS w Bojanowie uchwalili na swym zebraniu, jako czyn przedkongresowy — pozbierać wszelki złom z terenu zakładu i odstawić go do zbiornicy, a oprócz tego opodatkować się w wysokości po 50 zł, celem zakupienia biblioteki dla jednej ze szkół powszechnych. W czasie zebrania obszerny referat o znaczeniu Kongresu Związków Zawodowych wygłosił przew. placówki p. Stefan Janyga.

Powiększenie terenu Bojanowa. Po zebraniu porozumiewawczym z przedstawicielami gminy miejskiej Bojanowo, gmina wiejska Bojanowo wyraziła zgodę na oddanie całej gromady Gołaszyna dla roszerzenia szczupłych granic miasta Bojanowa, o ile otrzyma w zamian za to, jako ekwiwalent: Zaborowice, Porlewice i inne wioski. Uchwałę tę przekazano do odpowiednich czynników, celem przeprowadzenia dalszych formalności.

TEATR w LEŚNEJ STOLICY

Nie z przypadku przylgnęła do Porażyna nazwa „leśnej stolicy" powiatu nowotomyskiego. Od czerwca ub. roku znajduje się w Porażynie siedziba powiatowego oddziału Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, a w otoczeniu sąsiednich borów pracują trzy leśne ośrodki: Nadleśnictwo Porażyn, Tartak Państwowy i Leśny Ośrodek Szkoleniowy.

Amatorzy organizują się

W miejscowym kole związkowym urządzono niedawno świetlicę, a w związku z tym postanowiono uintensywnić pracę na odcinku kulturalno-oświatowym. Padł więc pomysł utworzenia własnego zespołu amatorskiego i urządzenia przedstawienia. Dochód z imprezy miał służyć jako zaczątek kapitału zakładowego dla tworzącej się spółdzielni związkowej. Jeden z członków związku — były nauczyciel — Br. Czosnowski napisał 6-aktową sztukę sceniczną, opartą w swej tematyce o walkę partyzantów i bojowników ze związków podziemnych z hitlerowskim najeźdźcą.

Zorganizowano również dwudziestoosobowy zespół. Nie była to praca łatwa, gdyż dobierano ludzi z wszystkich placówek.

Przygotowania

Próby odbywały się przez długi czas wieczorem w świetlicy przy Tartaku. Ponieważ utwór był bardzo obszerny, ćwiczono wpierw tylko pojedyncze akty. Brak sceny zmuszał do improwizowania przedstawienia na przestrzeni, zakreślonej kredą na posadzce. Najrozmaitsze obowiązki uniemożliwiały poszczególnym amatorom uczestniczenie we wszystkich próbach. Na domiar złego, gdy sztuka była już jako tako wyreżyserowana, zachorował sam reżyser. Zespół zaczął się zniechęcać i już zdawało się, że cały dotychczasowy wysiłek pójdzie na marne.

Na szczęście fala niepowodzeń minęła i amatorzy zaczęli przygotowywać się do występu. Z dostarczonego przez Tartak materiału wybudowano scenę, zmajstrowano kulisy i dekoracje, własnym przemysłem wykonano rekwizyty i zmobilizowano potrzebny sprzęt. Nie zapomniano również o reklamie. Wykonane na hektografie plakaty zapowiedziały pierwszy występ w gromadzie Kopanki.

„Dla nowej Polski"

Sztuka nosiła tytuł „Dla nowej Polski". Na premierę przybył delegat Zarządu Wojewódzkiego Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i P. D. z Poznania. Sala wypełniona była po brzegi. Sztuka „schwyciła". Oklaskom nie było końca. Sukces zachęcił amatorów do kontynuowania występów. Następne przedstawienia odbyły się w Bukowcu, Sątopach i Wąsowie. Scenę i sprzęt transportowano zaprzęgiem konnym, dostarczonym przez Tartak. Mimo braków technicznych, a zwłaszcza odpowiedniego oświetlenia — przedstawienia stały na niezłym poziomie i cieszyły się powodzeniem i uznaniem widzów. Aktorzy grali chętnie i ambitnie.

Rozczarowania

Zdawało by się, że wszystko jest w najlepszym porządku — domorośli artyści dali ze siebie wszystko, by jak najlepiej wywiązać się z zadań, że uzyskali pomoc i poparcie, przyjmowano ich z radością i oklaskiwano gorąco, że nie ma przeszkód, by choćby z takim teatrzykiem objechać teren i nieść między lud kulturę.

Biláns okazał się bezwzględny. Praktyka wykazała, że nie tak to łatwo przełamuje się pokutujące nawyki i zwyczaje. Wskutek wysokich kosztów kierownictwo zespołu zmuszone było przerwać dalszą pracę. Amatorzy zebrali ogółem około 50 000 zł. Ich własne koszty wyrażały się w następujących procentach: wydatki administracyjne — 4 proc., transport — 4 proc., opłaty za wydzierżawienie sali — 8 proc., strawne dla zespołu — 16 proc. opłaty na rzecz starostwa — 10 proc., ZAIKS — 5 proc., opłaty dla zarządów gminnych — 30 proc. Ogółem — 77%. Czystego zysku pozostało tylko 23 proc. i to tylko dzięki obniżonym opłatom za transport. A gdzie zapłata za scenę, materiał dostarczony przez Tartak? Tu zaczyna się już deficyt i nie można nawet marzyć o zgromadzeniu kapitałów na zorganizowanie spółdzielni. Impreza, której poświęcono wiele trudu i czasu dała organizatorom rozczarowanie.

Wnioski

Z przykładu tego wynika jasno, że prowadzenie akcji kulturalno-oświatowej na terenie wsi napotyka na trudności, stwarzane niestety najwyraźniej przez zarządy gminne, pobierające prawie jedną trzecią dochodu od przedstawień amatorskich. Sprawą tą powinny się zainteresować wyższe władze i zrewidować stosunek bezdusznego paragrafu do zrywu ludzi, pragnących nieść między chłopów żywe słowo i prawdziwie kulturalną rozrywkę.

Zespoły amatorskie nie są i nie chcą być placówkami zarobkującymi na rzecz poszczególnych członków, ale pewną realną korzyść trzeba im zapewnić, gdyż wszystkie powstały niedawno, walczą z brakami, potrzebują urządzeń, rekwizytów, kostiumów itd. Zarządy gromadzkie osiągną znacznie większe korzyści jeżeli na swych terenach ożywią i uaktywnią znaczną liczbę kół amatorskich, miast wypompowywać z nich każdy zdobyty grosz.

St. Kroma

ZMP-owcy w akcji

Na odcinku oświaty sukcesy największe

W efektownie udekorowanej sali „Domu Społecznego" w Wolsztynie odbyły się w dniu 26 bm. kilkugodzinne obrady delegatów pierwszego zjazdu powiatowego ZMP. Zgromadziły one około 200 ZMP-owców ze wszystkich kół terenowych. Po powitaniu gości przez przewodniczącego Roszyka przemówienia powitalne wygłosili: przedstawiciel PZPR — Zaremba, przedstawiciel S. D. dyr. Dutkowski, insp. Borkowski, ppor. Wieklik z „S. P." i Żurek z ZHP.

Trafna wypowiedź insp. Borkowskiego, że Związek Młodzieży Polskiej jest najszlachetniejszą organizacją młodzieżową, walczącą o lepsze jutro naszego kraju, znalazła uzasadnienie w referacie przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego Sznurkowskiego i obszernym sprawozdaniu ustępującego Zarządu Powiatowego.

Początkowo ZMP liczył 500 członków, a obecnie ma już 1 273 członków, co stanowi 11 procent ogółu młodzieży powiatu wolsztyńskiego. Są oni skupieni w 52 kołach i to w 5 miejskich, w 5 kołach szkolnych i 42 wiejskich, w których jest stosunkowo mało — bo tylko 230 — dziewcząt. Młodzież ZMP-owska z powiatu wolsztyńskiego odczuwa dotkliwie brak świetlic w powiecie i tym samym nie może w pełni prowadzić pracy na odcinku podniesienia oświaty wśród młodzieży, ale dla powetowania tego braku skupiła swe wysiłki na innych odcinkach. Zespoły artystyczne przy kołach w Obrze, Dąbrowie Nowej, Przemęcie, Kaszczorze i Zarządzie Powiatowym dały łącznie 17 przedstawień, 4 koncerty śpiewacze i około 25 akademii.

Zarząd Powiatowy położył duży nacisk na masowe szkolenie polityczne młodzieży i wysłał 23 aktywistów na specjalne kursy, ale w szczególności skupił uwagę na walce z analfabetyzmem, zorganizował zespoły dobrego czytania i założył 24-osobowy zespół przy Liceum i Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Wolsztynie, który przez dawanie lekcji słabszym uczniom przyczynił się do podniesienia poziomu ogólnego. Niezależnie od tego ZMP zwerbował 13 osób do szkół zawodowych, 10 na kurs traktorzystów, 2 na kursy przygotowawcze i 30 osób do szkół mechanicznych czy rolniczych, wziął udział w czynie pierwszomajowym, a przez organizowanie odczytów i referatów zapoznaje chłopów z podstawowymi zagadnieniami gospodarczymi. Przewodniczący powiatowy bierze czynny udział w pracach PRN, 12 aktywistów ZMP pracuje w gminnych radach narodowych i tym samym przygotowuje się do odpowiedzialnej pracy dla dobra narodu.

W ożywionej dyskusji podkreślono ważność usprawnienia pracy na odcinku wiejskim, sprawę świetlic i lepszego szkolenia członków.

Na zakończenie zjazdu zebrani dokonali wyboru nowego Zarządu. Po raz drugi przewodniczącym Pow. Zarządu został — Roszyk, wiceprzewodniczącym — Stachowiak, instruktorem powiatowym — Siedlarek. Do prezydium wchodzą również: ppor. Wieklik z „S. P.", Żurek z ZHP, Kaczmarczyk ze Szkoły Zawodowej i Ciesielska ze Szkoły Rolniczej. (trz)

Rady dla hodowców jedwabnika

Ożywianie jajeczek

Ożywianie jajeczek jedwabnika posiada zasadniczy wpływ na cały późniejszy przebieg hodowli oraz jej wyniki i dlatego trzeba mu poświęcić wiele uwagi. Czynność tę należy przeprowadzić starannie i stworzyć jak najlepsze warunki dla „narodzin" gąsieniczek.

Sprowadzane ze specjalnych instytutów jajeczka należy po nadejściu przesyłki bezzwłocznie rozpakować i umieścić w wylęgarce — inkubatorze. Inkubator jest to skrzynka, sporządzona najczęściej z dykty o podwójnych ścianach, izolowanych powietrzem, z otworami do wentylowania, z podwójnym dnem blaszanym, ogrzewanym lampą naftową lub innym grzejnikiem. W wylęgarce osiągamy najprawidłowsze ożywianie jajeczek.

Zamówioną już w lutym lub marcu, a otrzymaną w maju przesyłkę należy natychmiast rozpakować i pojedynczą warstwą rozsypać na wieczka od kartonów, uprzednio wyłożonych białym papierem. Jajeczka w wieczku bezpośrednio nakrywa się podwójnie tiulem (plecionka papierowa z otworami), a całość jeszcze raz ociepla się grubszym materiałem. Do wieczka z jajeczkami wkłada się termometr dla badania temperatury, którą podnosi się począwszy od 15 stopni C o jeden stopień codziennie aż do 22 stopni, utrzymując możliwie około tej granicy temperaturę w wychowalni do końca hodowli.

Dla prawidłowego ożywienia jajeczek konieczna jest wilgotność, którą wytwarzamy przez postawienie talerzyka, napełnionego wodą obok kartonika z jajeczkami. Parowanie wody zapobiega zasychaniu jajeczek. Całość podsuwamy codziennie bliżej pieca dla podnoszenia temperatury.

Nie można ożywiać jajeczek w słońcu lub poprzednio ogrzanym piecu, gdyż uległyby wówczas zaschnięciu i zniszczeniu. Gdyby jajeczka nadeszły wcześniej, a więc przed rozwinięciem się morwy — można je przechować w chłodnym do 10 stopni C, lecz nie wilgotnym pomieszczeniu lub rozpocząć hodowanie, karmiąc gąsieniczki przez pierwszych kilka dni liśćmi mniszka lekarskiego (mlecz pospolity — Taraxatum officinale L), lub skorzonery (Scorzonera hispanica L).

Karmienie gąsienic środkami zastępczymi powoduje w późniejszym rozwoju gąsienic ich degenerację.

Od chwili złożenia jajeczek przez samicę jedwabnika ożywianie trwa około 2 tygodni. Na 2—3 dni przed wylęgiem jajeczka przybierają kolor brunatno-szary, a kilka godzin przed wydobyciem się z nich gąsieniczki jaśnieją na kolor jasno-niebieskawy. Wylęg trwa zwykle trzy do pięć dni, a największą ilość młodych gąsieniczek znajdujemy między godziną 5 a 10 rano. Wylęgłe gąsieniczki otrzymują metryczkę z datą wylęgu, co jest później ważne dla orientacji samego hodowcy i noszą nazwę partii I, II, III itd. W pierwszym i piątym dniu wylęg jest bardzo mały i dlatego aby nie tworzyć zbyt wielkiej liczby partii — wylęgi z tych dni wyrzuca się.

Zbiór młodych, 3—4 mm długich, silnie owłosionych i o błyszczących główkach gąsieniczek odbywa się przed południem za pomocą drugiego tiulu (podwójnie położony na jajeczkach), na który w małej ilości układamy krajane trzecie od szczytu gałązki listki jako najodpowiedniejszy pokarm. Zwabione zielenią gąsieniczki przechodzą otworkami przez oba tiule do liści i wraz z nimi i pierwszym tiulem zostaną przeznaczone przez hodowcę na przygotowaną półkę w wychowalni W miejsce zdjętego tiulu zakłada się inny (metoda włoska). Z braku tiulu można zdejmować gąsieniczki za pomocą całego trzeciego listka niekrajanego, które układa się bezpośrednio na jajeczka, a następnie listek wraz z obiegającymi je gąsieniczkami przenosi się na półkę do wychowalni (metoda niemiecka).

Zdejmowanie gąsieniczek metodą pierwszą (włoską) za pomocą tiulu jest łatwiesze, jednak hoowca przez nadmierną troskliwość i czułość popełniają zasadniczy błąd podając zbyt wielkie ilości pokrajanego liścia, które gąsieniczki nie są w stanie zjeść. Niezjedzone liście szybko zasychają i zwijają się w rolki, w które wchodzą gąsieniczki szukając cienia i niespostrzeżone przez hodowcę są nieraz wyrzucane z odpadkami. Metoda druga (niemiecka) choć nieco kłopotliwsza nie pociąga za sobą takich niespodzianek i dlatego jest bardziej zalecana, zwłaszcza dla początkujących hodowców jedwabników.

Czesław Maciejewski

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20 m. 3, tel. 422.

Narada powiatowa aktywu PZPR odbyła się w Ostrowie w dniu 22 bm. W obradach wzięło udział ponad 1000 członków. Referat o zagadnieniach, omówionych na II plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wygłosił członek KC PZPR — wiceminister Golański. Naradzie przewodniczył I sekretarz Kom. Pow. — Krupa.

Nowe ceny krawieckie. Z dniem 21 bm. obowiązują w rzemiośle krawieckim nowe ceny. W warsztatach kat. I. cena uszycia garnituru wynosi obecnie od 5.300 do 6.270, płaszczy męskich od 5.270 do 5.930 zł, spodni od 1.315 do 2.040 zł, kostiumów damskich od 5.630 do 6.850 zł. Cennik musi być wywieszony w każdym warsztacie krawieckim.

Kurs weterynaryjny. Z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej i Wydziału Powiatowego odbył się w Ostrowie 4-dniowy kurs dla pomocników weterynaryjnych z poszczególnych gromad. W kursie brało udział 116 osób. Większość wykładów wygłosił powiatowy lekarz weterynarii — Jacyk. Pomocnicy weterynaryjni będą udzielać doraźnej pomocy w wypadkach zachorowań lub nieszczęśliwych wypadków zwierząt domowych.

Plony zapowiadają się doskonale. Na skutek ostatnich opadów stan zbóż w powiecie bardzo się poprawił. Na terenie ostrowskim zasiano w tym roku 810 ha pszenicą jarą, 6.745 ha — owsem, 1.577 ha — jęczmieniem, 7 ha rzepakiem, 260 ha — lnem, 604 ha — burakami cukrowymi, 1.100 ha — pastewnymi, 11.100 ha — ziemniakami i 6.000 ha innymi. Zakontraktowano: 604 ha buraka, 12 ha cykorii, 400 ha ziemniaków przemysłowych, 10 ha maku i 10 ha grochu.

KĘPNO

Zlot Związku Młodzieży Polskiej w ramach powiatowych odbył się w Kępnie w ub. niedzielę. Młodzież zgromadziła się w sali kina „Bajka". Główny referat wygłosił przewodniczący ZMP — Woźniak z Poznania. W czasie zjazdu ZMP-owcy otrzymali sztandar ufundowany przez społeczeństwo. Wręczenia daru dokonał przewodniczący PRZZ — Urbański.

W części artystycznej wyświetlono film „Dzwonnik z Notre Dame", a po przerwie obiadowej w części sprawozdawczej młodzież zapoznała się ze stanem organizacyjnym ruchu młodzieżowego. Na zjeździe dokonano wyboru wiceprzewodniczącego, którym został — Lewczak. Wieczorem młodzież bawiła się w strzelnicy.

Na samolot sanitarny. Przeprowadzona w kwietniu i maju zbiórka na budowę samolotu sanitarnego dała w powiecie kępińskim ogółem 38.474 zł. Rychtal ofiarował 7.550 zł, Kępno-północ — 6.734 zł, Starostwo Powiatowe 4.857 zł, Ostrzeszów gmina 3.516 zł, Ostrzeszów miasto 3.275 zł, Kobylagóra 2.600 zł, Grabów gmina 2.550 zł, Opatów 2.400 zł, Grabów miasto 1.290 zł, Perzów 1000 zł. Najmniej dało Kępno miasto, bo zaledwie 240 zł. Kwotę tę piszemy ze wstydem, gdyż dziwnym jest fakt, że 8000 mieszkańców Kępna nie potrafi ocenić, jaką korzyść odnosi społeczeństwo z posiadania samolotu sanitarnego. (MW)

Ze sportu

ZZK Polonia (Leszno) — Admira 4:0

Sprawozdanie sportowe powinno rozpoczynać się od oceny drużyn, oceny poziomu gry itd. Tym razem jednak rozpoczniemy od poświęcenia kilku słów bohaterowi dzisiejszego meczu sędziemu p. Wilczyńskiemu. Wobec niestawienia się sędziego związkowego (nazwisko nie jest znane nawet organizatorom) za zgodą obu drużyn zawody prowadził p. Wilczyński. I dobrze się stało. (Nie znaczy to, że pochwalamy nieobecność sędziego związkowego, wobec którego WSS POZPN z pewnością wyciągnie odpowiednie konsekwencje). Już samo spotkanie leadera tabeli z drużyną, która lubi robić niespodzianki, wskazywała na ciężką atmosferę, w której odbywać się będzie mecz. Jeśli dodać do tego, że rywalka Polonii, drużyna Dębu z równą ilością punktów (gorszy stosunek bramek) pretenduje do zajęcia pierwszego miejsca w tej samej grupie i obecna była w

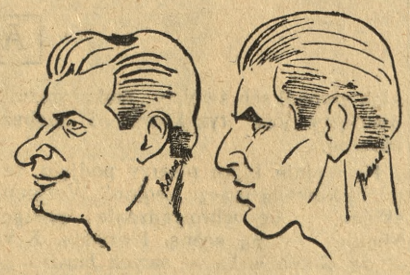

Jankowiak Edmund lewy łącznik — **Lepka** obrońca prawy

komplecie na meczu no i sympatie kibiców jak i graczy były po stronie Admiry — to zadanie sędziego nie było chyba łatwe. Niełatwe było tym bardziej, że Admira chciała urwać punkt gościom, zostawiając drużynie Dębu otwartą „furtkę" do zajęcia pierwszego miejsca po zwycięstwie nad Zjednoczonymi. Jak wynikało z gry do zrealizowania tego zadania dążono za wszelką cenę nie przebierając w środkach. I tu na podkreślenie zasługuje stanowcza postawa sędziego, który nie dopuścił do gry ostrej, a rozstrzygnięciami zasłużył na brawa tak jednych jak i drugich kibiców.

Zwyciężyła i to zasłużenie drużyna lepsza jaką się okazała Polonia leszczyńska, ale i gospodarzom należą się słowa uznania za grę w każdym razie o klasę lepszą, aniżeli w ub. niedzielę. W sumie gra na dobrym poziomie technicznym i bardzo ciekawa obfitowała w wiele efektownych momentów podbramkowych.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kędziora — 2, Jankowski i Skrzypczak. Widzów około 3000. (mt)

Wyścig na żużlu

w Grodzisku

W niedzielę Klub Sportowy „Unia" Grodzisk Wlkp. otworzył sezon motocyklowy na stadionie powiatowym w Grodzisku.

Dzięki staraniom zarządu Klubu oraz władz miejscowych impreza została starannie przygotowana, tak pod względem organizacyjnym, jak i technicznym i przyczyniła się do spopularyzowania sportu motocyklowego na terenie naszego miasta.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: — do 100 cm³ 1) **Przewoźny Zdzisław** 2:37,2; 2) Kaczmarek Wiktor 2:41,9; 3) Stachowski Marian 3:07,2; do 125 cm³ — 1) **Trzciołek Bogdan** 2:26,9; 2) Wlekły Józef 2:28,4; 3) Drzymała Czesław 2:36; do 250 cm³ — 1) **Kubiak Feliks** 2:21,6; 2) Drygas Czesław 2:27,3; 3) Kubiak Jan 2:27,4; do 350 cm³ i ponad — 1) **Przewoźny Zdzisław** 2:15; 2) Skubel Florian 2:23,5; 3) Kuska Władysław 2:24.

Do finału zakwalifikowało się trzech zawodników z najlepszym czasem.

Po brawurowej jeździe pełnej napięcia na czoło wysunął się Przewoźny Zdzisław uzyskując w finale czas 2:17, zdobywając po raz drugi puchar przechodni miasta Grodziska na rok 1949.

Po zakończeniu imprezy zostały wręczone nagrody zawodnikom przez burmistrza miasta w obecności przedstawicieli władz, komisji sędziowskiej, komisji technicznej oraz licznie zebranej publiczności.

✝

Dnia 26 maja 1949 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Michał Bukowski

mistrz krawiecki

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w Kłecku w niedzielę, 29 bm., o godz. 17.

Pogrążeni w ciężkim smutku

żona, dzieci i rodzina

Kłecko, Poznań, Bydgoszcz, Gdynia, Świebodzin, Ryczywół, Wągrowiec, Toruń 5b-135

✝

Dnia 24 maja 1949 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy ojciec, nasz drogi brat i szwagier, śp.

Adam Schneider

kupiec

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 10,30 w Gostyniu,

o czym zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku **córka, rodzeństwo i rodzina**

Poznań — Ławica, ul. Perzycka 38. 7098

Poważne przedsiębiorstwo państwowe

zakupi zaraz

plac lub parcelę

budowlaną względnie posesję wypaloną 60x50 m lub nieco większą w okolicy: Łazarz, Potworowskiego, Jarochowskiego, Osiedle Grunwaldzkie, względnie Gen. Świerczewskiego. Inne okolice nie wykluczone.

Oferty prosimy składać do „Głosu Wielkopolskiego" w terminie do dnia 30 bm. z podaniem wymiarów i ceny. Pośrednicy wyłączeni. 5a-248

Dyrekcja Państwowego Liceum Ogrodniczego w Trzciance k. Opalenicy ogłasza

przetarg ofertowy

na wydzierżawienie ogrodu drzew i truskawek.

Składanie ofert do dnia 1 czerwca 1949 r. Na kopercie: — „Oferta". 7066

Wyprawki niemowlęce

sukienki, płażówki, pulowerki, ubranka

S. KACZMAREK Nast.

GALANTERIA DAMSKA I DZIECIĘCA

Poznań, ul. 27 Grudnia 12, telefon 19-09. p3423

Lekarskie

Gabinet Kosmetyki Leczniczej N. Siengalewiczowej, W. Reymonta 1, Dąbrowskiego 23, telefon 517-83. Pielęgnacja skóry i włosów. Usuwanie owłosienia, kurzajek, plam, łupieżu. Światłolecznictwo. Masaż. Zastrzyki. 7007

Wolne posady

Gosposia dobrym gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: godz. 16—18: B. Antkowiak, skład obuwia, Paderewskiego nr 11. p3418

Owocarza - handlowca - korespondenta samodzielnego zaangażuje natychmiast poważna instytucja. Referencje pożądane. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 834. F935

Potrzebny pomocnik do zakładu fotograficznego. Posada stała. Zakład Fotograficzny A. Knasiak, Sompolno, powiat Koło. 5a-235

Apteka Warszawska w Świdnicy (Dolny Śląsk) poszukuje zaraz pomocnicy aptekarskiej względnie laborantki, obeznanej z recepturą i ekspedycją. Warunki dobre. Wiek do lat 30. 5a-227

Techniczka dentystyczna, znająca operatywę z prawem przystąpienia do egzaminu, potrzebna do miasta powiatowego na dobrych warunkach. Oferty Głos Wlkp. nr 6939.

Krawiecki pomocnik, dobra ręczniarka. Długosza 17, m. 5. (Jeżyce). 7078

Pomoc domowa potrzebna natychmiast. Kossaka 2, m. 3. 7077

Pomoc domowa z gotowaniem, do dziecka. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,539. p3532

Inżynierów, konstruktorów instalacji wentylacyjnych do opracowania projektów i rysunków wykonawczych poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Instalacyjne, Jelenia Góra al. 15 Grudnia 45. 5a-256

Stolarzy

budowlano-meblowych

przyjmie natychmiast

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA PRACY „POSTĘP"

Poznań, Poplińskich 4. p3518

Zakłady Budowy Urządzeń Technicznych, Centralne Biuro Konstrukcyjne, Bytom, Powstańców Śląskich 6, zatrudni wykwalifikowanych: inżynierów statyków, inżynierów mechaników oraz stenotypistkę. — Mieszkania zapewnione. 5b-127

Wychowawczyni ze znajomością języka angielskiego do 2 dzieci poszukuję. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,532. p3525

Stróż, znający się na woźnictwie, koniach, samotny, zamiejscowy, potrzebny. „Irma", Raczyńskich 12. p3521

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, uczciwa, jest możność uczenia szycia. Słowackiego 24, m. 7. p3516

Księgową przyjmiemy zaraz. Wytwórnia Chemiczna Kobra, Poznań, Dąbrowskiego 83/85. p3514

Inteligentna, skromna, czysta, miła gospodyni do samotnego na wieś. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,514. p3513

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. — Kramarska 27, piekarnia. 7071

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna. Kossaka 3, m. 2. 6869

Dziewczyna zdrowa, chętna do dzieci i prac domowych, na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Barański, Kręta 7, m. 7. c1186

Gosposia — dziewczyna potrzebna. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 22, m. 4, godz. 18—20. 7054

Pomoc domowa, czysta, gotowaniem, do lekarza. Siemiradzkiego 3 (Łazarz). 7051

Stróż nocny potrzebny, Krosienko, 27 Grudnia 10. 6849

Dzielnego ekspedienta i ekspedientkę do sklepu bławatów zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 7048.

Starsza uczciwa do 3 osób. Grottgera 10, m. 6. 7045

Pomoc domowa potrzebna. — Reya 6, m. 8. 6997

Fryzjerka potrzebna na ondulację żelazkową. — Półwiejska 16, skład. 7030

Krawcowa w dom potrzebna. Matejki 37, m. 4. 7018

Szewc na damskie drewniaczki potrzebny zaraz. Kanałowa 15, m. 2. 7011

Ręczniarka potrzebna. Matejki 36, m. 1. 7005

Panienka inteligentna, uczciwa i dobrze licząca, potrzebna zaraz do sklepu delikatesów, Dąbrowskiego 9/11. p3502

Dziewczyna do wszelkich prac domowych, ze spaniem. Siemiradzkiego 10a, m. 8. p3509

Potrzebna gospodyni na probostwo. Wymagane świadectwo uczciwości i gotowania. Oferty nr 984: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1179

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—0424

s. † p.

inż. Szczepan Jeleński

zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., dnia 27 maja 1949.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, ul. Góralska 3, do kościoła parafialnego św. Jana Vianney na Sołaczu odbędzie się w niedzielę, 29 bm., o godz. 18. Msza św. z egzekwiami odprawiona zostanie w poniedziałek, 30 bm., o godz. 9, po czym nastąpi przewiezienie zwłok do Warszawy do grobu rodzinnego na Powązkach.

W głębokim smutku pogrążeni żona, córka, zięć, wnuki, siostra i rodzina

7131

BALONY SZKLANE, SŁOJE DO ZAPRAW, GUMY, BUTELKI DO PIWA, KAPARKI, SZKŁO OKIENNE, WYROBY PORCELANOWE. FAJANSOWE, SZKLANE

poleca p3523

POZNAŃSKA HURTOWNIA

PORCELANY, FAJANSU i SZKŁA

Poznań, ulica Przemysłowa 2

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE H. CEGIELSKI - Fabryka Odlewów

przyjmie zaraz

kilku formiarzy

Zgłoszenia osobiste z życiorysami: — Referat Personalny Fabryki Odlewów — Poznań — Główna, ul. Krańcowa nr 15. 5a-257

Gosposię starszą z dobrym gotowaniem. Zgłoszenia: Sikorskiego 10, m. 4, godz. 15—17. p3508

Wychowawczyni lub panienka do 2 dzieci potrzebna zaraz. Plac Ratajskiego 9, I piętro. p3503

Fryzjerka na zastępstwo potrzebna. Szamarzewskiego 1. F940

Dziewczyna gotowaniem do wszelkich prac potrzebna. Restauracja, Woźna 3. c1176

Kucharka potrzebna. Dobre warunki. Zgłoszenia: Hotel Polski, Kościan. 7001

Kwiaciarka, znająca prace w kwiaciarni potrzebna zaraz na Dolny Śląsk. Zgłoszenia: L. Ślusarczyk Poznań, Patrona Jackowskiego 37, m. 7. c1174

Szuka posady

Kupiec-organizator, długoletni administrator maj. państwowych poszukuje posady państwowej w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 6979.

Dochodząca szuka pracy (sprzątania, prania). — Oferty Głos Wielkopolski nr 7076.

Technik dentystyczny, znajomością wszelkich prac, szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 7063.

Księgowy - bilansista przyjmie zajęcie dorywczo. Oferty Głos Wielkopolski nr 7057.

Starsza gosposia szuka posady z noclegiem u małej rodziny. Of. Głos Wlkp. nr 7032.

Rutynowany prowadzi księgi w myśl nowej ustawy skarbowej. Telefon 65-73. 7008

Kuchmistrzyni-gosposia, świadectwami, najchętniej wyjazd, szuka posady. — Oferty Głos Wielkopolski nr 7006.

Kawaler, ukończone kursy handlowe, rok praktyki, poszukuje pracy jako referent zaopatrzenia. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 836. F937

Biegła, młoda maszynistka przyjmie posadę w Poznaniu lub w Nowym Tomyślu. Oferty Głos Wlkp. nr 6995.

Student V r. medycyny przyjmie pracę, praktykę, zastępstwo wakacyjne. Oferty nr 972: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1167

Nauka

Tańców lekcje początkującym, zaawansowanym, stepa, udziela M. Szczurek, Zeylanda 2. p3082

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową, Ratajczaka 36. Telefon 504-70. p3112

Korespondencyjne Kursy Księgowości, Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Poznań, Wawrzyniaka 33. p2909

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą. Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p3066

Korespondencyjne Kursy Księgowości wszystkich systemów, przebitkowa, podatki. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Poznań, Wawrzyniaka 33. p2910

Księgowość z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoły Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 5a-196

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 8 czerwca. — Przybylski, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 86. 6787

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 6945

Udzielam lekcji angielskiego tanio. Oferty nr 986: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1181

Osobiste

Welony, suknie ślubne, halki wypożycza — Mickiewicza 28, m. 6. p3529

Klientka, która zabrała 24 maja wieczne pióro z biurka pracownicy, wdowy wojennej, jest proszona zwrócić poszkodowanej pamiątkę za wynagrodzeniem. — Twardowska, 23 Lutego 1, firma Okopińska. 7043

Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany

tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych

FR. PERTEK

POZNAŃ

Kraszewskiego 17

tel. 519-67 5a.176

POCH

Dobra **GOSPODYNI** powinna już wiedzieć, że

MARGARYNA

marki **„VITA" i „UNIDA"**

doskonale zastępuje **MASŁO**

Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych 5a-45

Państwowa Przetwórnia Owocowo-warzywna nr 11 w Międzychodzie poszukuje zaraz

głównego księgowego-bilansisty

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne z praktyką w państw. przedsiębiorstwach przemysłowych.

Informacji udzielą Zjednocz. Przetw. Mięsne nr III w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 129, Wydział Personalny. 5a-254

Poważna instytucja **zakupi natychmiast:**

kompletne urządzenie chłodnicze

składające się ze sprężarki, silnika, kondensatora, parowników i automatyzacji o wydajności ogólnej 6.000 kalorii.

Oferty z podaniem ceny należy złożyć do „Głosu Wielkopolskiego" nr 5a-253.

ZDROJOWISKO - INOWROCŁAW

kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe

WODOLECZNICTWO-INHALATORIUM

Leczy schorzenia gośćcowe: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece, serca, górnych dróg oddechowych, nerwowe.

Bezpłatne prospekty wysyła

5b-71 *Zarząd Zdrojowiska*

Wielkopolskie Zakłady Olejarskie w Szamotułach, ul. Sportowa nr 1 ogłaszają

przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

1. 235 beczek drewnianych, dębowych, używanych o pojemności 180 kg;
2. samochodu 4-osobowego, marki „Mercedes" (Daimler-Benz) 170 H, zaliczonego do kategorii II — do ceny kupna dolicza się 1% opłaty skarbowej.

Oferty w zalakowanych kopertach nie oznaczonych firmą należy składać do dnia 17 czerwca br.; w dniu tym o godz. 11 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Samochód jak i beczki można oglądać codziennie do godz. 15 na terenie W. Z. O.

Wadium w wysokości 5% bezwzględnie wymagane.

W.Z.O. zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia ilości przetargowej wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez odszkodowania. 5a-250

SZTANDARY

chorągwie

paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20

Telefon 39-05

Telefon prywatny 501-66

Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. p3095

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, Telefon 36-31. p3067

Meble różne, wielki wybór, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 — w podwórzu. p3099

Pasy transmisyjne, gumowane, pierwszorzędnej jakości, po cenach urzędowych, poleca — „Hatech", św. Marcin 65. p3235

Pianina, fortepiany markowe, poleca oraz wykonuje remonty Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p3309

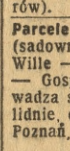

Duży wybór świec samochodowych, regenerowanych Bosch Champion poleca CENTRUM **Kamiński, Poznań** Daszyńskiego 17 (dawniej Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe 18 mm i lotnicze tylko typu M175 T39 Boscha. Zamiejscowym wysyłka za pobraniem. Hurt - Detal p2814

Ubrania — płaszcze — spodnie — materiały i dodatki krawieckie — J. Szymczyński, Poznań, Dąbrowskiego 9/11, tel. 502-42 (naprzeciw Ubezpieczalni Społecznej). 5a-172

Akumulatory samochodowe — motocyklowe — naprawia 24 godzinach „Warta", al. Wielkopolska 10, tel. 518-84. 5a-173

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 5a-177

Gospodarstwo, dom, kupisz, sprzedasz za pośrednictwem: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5a-181

Auto półciężarowe, 1½ tony, kryte, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. „Artebe", Kantaka 10, tel. 26-05. p3429

Dom, pokój i kuchnia, 4 morgi ziemi, ogród owocowy — 500 000, pow. Środa, parcelę 2-morgową Rataje, sprzeda Metelski, Marcina 13. p3497

OGŁOSZENIA DROBNE

Z wdzięcznym sercem, za otrzymane łaski, składam podziękowanie Ojcu Kolbe. — J. Barańska. 7003

Najtaniej, najprędzej naprawia stroi wszystkie radioodbiorniki **Radiopogotowie**, kupuje przyrządy, lampy, części. Wielka 18. p3491

Cofam wypowiedziany zarzut pod adresem ob. Stanisława Dalekiego, jakoby był Volksdeutschem, i za tę zniewagę przepraszam. Stefan Sajna. 7000

Obelgę i fałszywe zeznanie w sprawie pożarów na kierownika Kasy Oszczędności w Kostrzynie, ob. Stanisława Wróblewskiego, niniejszym cofam i przepraszam. Kazimierz Paczyński, Kostrzyń. c1178

Sprzedaże

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek, Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p575

Parcele (willowe) — Tereny (sadowniczo-ogrodnicze) — Wille — Domki — Kamienice — Gospodarstwa — Przeprowadza sprzedaże — kupna solidnie, dyskretnie Fa „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 6087

Materace wyścielane, łóżka metalowe, wykonuje Rekorda, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3060

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus". Sieroca 5/6. p3100

ZŁOTE OBRĄCZKI

ślubne

poleca i wykonuje na zamówienia

kupuje srebro i złoto

wykonuje wszelkie naprawy zegarków i biżuterii

A. MATYSIAK

Fredry 1. p2761

Maszyna damska „Singera" (okrągła). Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 7039

Zakład fryzjerski w dobrym punkcie sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 7042.

Samochód 4-osob. DKW kabriolet, 2-cyl., stal. karoseria, model 700 Meisterklasse — sprzedam. Florian Samolewski, adwokat, Międzychód. 7036

Parcelę przy Pięknej sprzeda właściciel. Wiadomość: Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. p3496

Parcelę 500 m² uzbrojoną, opłotowaną, Osiedle Warszawskie, sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p3498

Motocykl BMW 200, po generalnym remoncie. 100 tysięcy. Zgłoszenia: telefon 92-01. F936

Tapczany, leżanki, fotele, gotowe i na zamówienie wykonuje Jarowski, Mostowa 37, naprzeciw kościoła. 5a-244

Willę, wolne mieszkanie, spiesznie sprzedam. Puszczykówko, Gajowa 8, Leskow. 6962

Motocykl 100 Sachs, na chodzie, tanio sprzedam. Woźna 13, biuro, tel. 40-37. 6921

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p3073

Samochodowe CZĘŚCI I PRZYBORY p2940

nowe i używane oraz

SAMOCHODY

na rozbiórkę kupuje

T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14.

Sprzedam streptomycynę 30 g. Stawiński, Śrem, Poznańska 6. p3526

Sportkę nową sprzedam. Mielżyńskiego 3, m. 2 (podwórze, suterena). p3511

Maszynę do pisania, walizkową, sprzedam. Staszica 15, portier. 7052

Samochód ciężarowy „Tempo", 4-kołowy, 1-tonowy, po remoncie i motocykl DKW 200. Telefon 27-15. c1184

Willa 9-pokojowa, cała wolna, Żegiestów-Zdrój, tanio. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 7079

Sprzedam parcelę 1078 m², dzielnica Winiary, opłotowana, drzewa owocowe. Oferty Głos Wlkp. nr 7075.

Maszynę do pisania „Adler" nowego typu, skórzaną tekę do akt, okazyjnie sprzedam. Nad Wierzbakiem 31, m. 11. 7074

Kamienica śródmieściu, wolnym mieszkaniem, 4 200 000, druga 2 600 000, — trzecia 1 600 000, sprzeda Gruszczyński Wawrzyniaka 22. 7088

Platformy na gumach, wozy skrzynkowe, dokardy, Kuźnia, Podgórze, św. Wojciecha 26/27. 7050

Wapno palone w bryłach poleca T. Wolniewicz, materiały budowlane, Poznań - Wschód, ul. Gnieźnieńska 57, tel. 46-51. c1180

Wentylator sprzedam, 2 ognie, 0,33 KM, Główna 40, warsztat. 7062

Parcelę na Winogradach sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 7060.

Szafy do garderoby, 3-drzwiowe, kuchnia korzystnie. Stolarnia, Kozia 21. 7059

Samochodzik sprzedam, zamienię na motocykl. Jackowskiego 31 (barak). 7056

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Sikorskiego 24, m. 1. 7053

Sprzedam samochód po remoncie. Zgłoszenia: tel. 98-65 lub 73-54. c1183

Motocykl 100 Sachs. Radomski, ul. Główna 33. 7038

Sportkę nową sprzedam. Jasnogórska 65, m. 3 (Górczyn). 7034

Motopompę, prąd zmienny — sprzedam. Obejrzeć: Grobla nr 29, warsztat mechaniczny. 7031

Ciągnik szybkobieżny stukonny. Of. Głos Wlkp. nr 7026.

Łódź naturalny dostarcza „IRMA" Raczyńskich 12, telefon 47-18. p3520

Motocykl DKW 200 cm³ sprzedam. Maleckiego 2, m. 7, od 16.00. 7025

Tapczan nowy. — Libelta 3, m. 7a. 7024

Maszynę do szycia, krawiecką, sprzedam. Wodna 12, m. 7. 7023

Urządzenie składu kolonialnego, restauracji, hotelu, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 7022.

Motocykl DKW 350 cm³, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Pniewy, Szkolna 2, tel. 64. 7019

Zündapp 200 cm³, na chodzie. Kościelna 18, m. 18. 7017

DKW dwusetka, 75 000, lub zamienię na motocykl przyczepką. Długa 3, m. 1. 7015

Setka Phoenomen, stan dobry, na chodzie, sprzedam. Telefon 96-32. 7014

Ciągnik 40 KM z przyczepką sprzedam. Kazimierza Wielkiego 1. 7012

Cegłę tonówkę dostarczamy natychmiast wagonowo. Biuro Sprzedaży Cegielni, Mostowa nr 4a, m. 2, tylko godz. 10 do 12. 7010

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p3070

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p3069

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn. Mielżyńskiego 18. p3220

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska, Mielżyńskiego 18, tel 43-25 p3221

Maszyny do pisania, liczenia, powielacz, zakupimy Kochanowicz Ska, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja). 5a-175

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 5a-180

Maszyny do pisania, liczenia, remonty generalne, naprawy doraźne konserwacja. Warsztaty Maszyn Biurowych — Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p3360

Mereżkarkę, okrętkę, granat marynarkę, błam, kupię. Galanteria, Dąbrowskiego 1. p3374

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert, chodzące, uszkodzone, biżuterię kupuje „Okazja", Dąbrowskiego 3. p3367

Garderobę, obuwie, pomosty perskie, antyki, porcelanę artystyczną, srebrne wyroby, kupuję, sprzedaję „Okazja", Dąbrowskiego 3. p3368

Zegarek damski, nowoczesny, złoty, kupię. Telefon 85-56. p3499

Sportkę, tylko w dobrym stanie, kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 7027.

Dętki samochodowe stare, nieużyte, kupuje firma K. Jeneralczyk, Poznań, Śniadeckich nr 12. 7004

Samochód osobowy „Opel-Olympia" wg. „Kadet" w dobrym stanie, kupię. Szczegółowe oferty nr 990: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1185

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego, centrum, szuka spokojny uczeń. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,535. p3528

Mieszkania 1-pokojowego, stróżostwem, poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,524. p3519

Małżeństwo bezdzietne (kupiec samodzielny) szuka pokoju. — Oferty Głos Wlkp. nr 7061.

Poszukuję mieszkania, 2 pokoje kuchnią, łazienką. Zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 7058.

Pokoju z kuchnią (wzgl. pokoju 4×5 z używaniem kuchni) za zwrotem kosztów remontu do 80 000, poszukuje małżeństwo. Of. Głos Wlkp. nr 7044.

Poważny solidny pan szuka pokoju śródmieściu. — Ofetry Głos Wlkp. nr 7028.

Pokoju umeblowanego dla małżeństwa bezdzietnego. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,510. p3507

Pokoju niekrępującego dla 2 panów. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,503. p3506

Pokój z kuchnią, zapłacę rok z góry, ewtl. odremontuję. — Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 838. F939

Pokoju kuchnią, możliwie komfort. Zwrócę remont. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,481. p3486

Zguby

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Szamotuły nr 1577/III, Antoni Wojtowski, Murowana Goślina. 5a-226

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, Teresa Mikołajczak. 7055

Sobotę zgubiono książkę uniwersytetu. Proszę oddać. — Krauthofera 40, m. 3. 7040

Zgubiono indeks nr 560, wystawiony przez Państw. Konserwatorium Muzyczne Poznaniu na nazwisko Domicela Dolata. p3469

Zgubiono 18 bm. torebkę damską czarną skórkową. Poznaniu lub Puszczykówku z zawartością dowodu osobistego, legitymacji Zw. Zaw. Przem. Skórzanego oraz inne. Wanda Szczęsna Reja 2, m. 19. — Zwrot wynagrodzę. 7035

Rożne

Oczka podciągam (oczko 7,—). „Haft i plis". Ratajczaka 11. p3135

Podaję do wiadomości, że przeniosłem mój zakład zegarmistrzowski z Dąbrowskiego na ul. Piekary 7. Kupuję zegarki uszkodzone. Nowak. 7073

Hebluje stemple, matryce, odlewy żeliwne i spiż. Żupańskiego 20, Ślusarnia. k572

Wykonuję wszelkie wiercenia studzien badawcze, reperacje pomp. Albin Ciesielski, Kościelna 26. F941

Obecnie już czas pomyśleć o przeczyszczeniu pierza w poduszkach pierzynach i pierznatach. Mech. Czyszczalnia Pierza „Emkap" M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. p3455

Handlowe

Księgowość handlową, przemysłową, nadzoruje zaprzysiężony rzeczoznawca. Zgłoszenia telefonicznie 98-38. p3466

Zamiana

Wyłączone 3-pokojowe kuchnią Garbary zamienię na niewyłączone większe peryferiach. Of. Głos Wlkp. nr 7072.

Zamienię 3 pokoje kuchnią, front, I piętro, na 2 kuchnią, słoneczne, Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. nr 7067.

Pokój kuchnią umeblowane, Wrocław, centrum, na pokój Poznań, Krzyżowa 7, m. 2. 7041

Dwupokojowe z kuchnią Wągrowiec zamienię na jakiekolwiek w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Gąsiorowskich 8, m. 8. 7002

Dwupokojowe kuchnią centrum, 4 piętro, zamienię na takie lub inne niżej. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 843. F944

4 pokoje centrum, zamienię na 2—2½ pokoju jeżyce przy Rynku. Of. Gł. Wlkp. nr 6790. 7090

Zamienię parcelę 2000 m², opłotowaną, Puszczykówku, na mniejszą Poznaniu. Oferty nr 966: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1161

Zamienię 2 pokoje kuchnią, Wilda, na podobne łazienką, dzielnicy willowej, za dopłatą. Telefon 62-87. 6901

Zamienię 2 pokoje kuchnią, komfortowe, na 4 pokoje kuchnią, wyłączone. Zwrócę remont. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,531. p3524

2 pokoje osobną kuchnią — wspólnym korytarzem III ptr., Śródmieście, zamienię na podobne lub duży pokój kuchnią. Informacje: Gen. Świerczewskiego 45 (Bukowska), warsztat, Tel. 93-22, 86-62. p3504

Pieniądz

Posiadam sklep w Śródmieściu z przyległymi ubikacjami, nadającymi się na każdą branżę, odstąpię za zwrotem kosztów własnych lub szukam wspólnika. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,487. p3490

Wolne lokale

Mieszkanie komfortowe 4-pokojowe, wyłączone. Warunki do omówienia. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 6984.

Trzypokojowe komfortowe. — Kórnicka 56. Tel. 85-56. p3492

Przystąpię do budowy willi 2 × 2½ pokoi (Sołacz). Szukam wspólnika do idealnej połowy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,538. p3531

Pokój frontowy, Śródmieściu, 1—2 panom na stanowisku, zaraz. Pół roku z góry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,513. p3512

Przyjmę solidnego pana na wspólny pokój, ewtl. nauczyciela. Of. Gł. Wlkp. nr 7068.

Sołacz. 2½ pokoju kuchnią, komfort (wyłączone), częściowo z meblami lub bez, z powodu wyjazdu za zwrotem kosztów. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 7009.

Warsztaty mechaniczne przeniosłem z dniem 15. V. br. z ul. Dąbrowskiego 87 na

ul. Wawrzyńca 35

Feliks Januszkiewicz

POZNAŃ,

ulica Wawrzyńca nr 35

Tel. **43-50** 5 a-163

Dzwonnik z Notre Dame, fryzjer i niedźwiedź

W państwie małych i dużych „dziadów"

Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego"

z obozu polskich pięściarzy w Oliwie

W cienistym zakątku Oliwy w odległości 3 km od morza „rozbił swe namioty" obóz kondycyjny bokserów przed mistrzostwami Europy w Oslo. Pod batutą „profesora" — Sztama przy asyście najlepszych trenerów w kraju, wzmacnia swe siły cała śmietanka polskiego pięściarstwa.

A jest ich 28 — jakby powiedział poeta. Każdy z nich na swoim terenie — to lokalna sława, to prawdziwa „gwiazda". Każdy dzierży wszak co najmniej tytuł mistrza okręgu, a wielu z nich mieni się mistrzem Polski czy nawet „olimpijczykiem". Ciało profesorskie — „uniwersytetu bokserskiego" — uzupełniają: **Majchrzycki, Konarzewski, Garncarek** i inni.

Tu, w Oliwie bokserzy nie są już żadnymi „gwiazdorami". Stanowią oni dobrze zgraną, zdyscyplinowaną grupę — wykonującą bez szemrania polecenia swych instruktorów A polecenia te są dość ciężkie. Obóz ma w pierwszym rzędzie zadanie kondycyjne, a następnie wyszkoleniowe. Kładzie to specjalne piętno na zajęciach codziennych, które mają dać zawodnikom szybkość i kondycję — a do tego pomyślane są codzienne marszobiegi specjalna gimnastyka, ćwiczenia parterowe, rzuty ciężką piłką lekarską itp.

Osobny rozdział to sparringi w uroczym parku Ośrodka W. F. Pośród wysokich drzew, niczym w amerykańskim campingu, gdzie przygotowują się mistrzowie świata do decydującego boju — ustawiono ring. a obok wysokiej szubienicy zwisają „worki" i „gruszki". W tym to odosobnieniu odbywają się „przedstawienia".

Wieść o pobycie najlejszych bokserów, lotem błyskawicy rozeszła się po Wybrzeżu, budząc duże zainteresowanie i codziennym walkom pięściarzy przygląda się z daleka dość spore audytorium.

Z ust prowadzącego walki Sztama padają co chwilę urywane słowa komendy lub też pouczenia. Wszystko to przeplatane zdrowym dowcipem jest przez chłopców w mig wykonywane.

„Nie bij zbyt szeroko", „nóżki, nóżki, jak ty je stawiasz — nie tak pokracznie", „Grywocz, nie kładź się na niego, i,,ko bij", „Kaźmierczak — gdzie twoja lewa", „Rutkowski nie bij swingami, bo pobliską sosnę wywrócisz" itp.

I tak przez trzy godziny, przez ring przewijają się najwybitniejsi aktorzy czołowych ośrodków pięściarskich, aby zdobyć prócz kondycji odpowiedni szlif i taktykę.

W czasie, gdy poszczególne pary uwijają się w ringu dokoła wre przyspieszone życie. Pod dowództwem Majchrzyckiego, Konarzewskiego i Garncarka — chłopcy ćwiczą na przyrządach, przerabiają trzy rundy skakanki, gimnastykę, rzuty ciężką piłką itp. „Kapelmistrz" Sztam nie żałuje ich. Na pewno po takiej zaprawie, każdy z nich za 2 tygodnie będzie przez całe 3 rundy chodził w ringu jak „laleczka". Chłopcy o tym wiedzą i wykonują co do joty polecenia instruktorów. Nic więc dziwnego, że mają oni przy jedzeniu wilczy apetyt. **Każde danie znika ze stołu „jak kamfora"**, a co charakterystyczne, że nie tylko „wielkoludy" — jak Stec, Rutkowski, Nandzik, Kubicki czy Flisikowski — dzierżą tu prym. W tej „szlachetnej rozgrywce" o prawo pierwszeństwa walczy z nimi „najniższy człowieczek obozu" — Pomorzanin Przybylski (156 cm), który wykazuje w tym kierunku wyjątkowe uzdolnienia. Prócz tego posiada on zaszczytny tytuł — „prezesa małych dziadów", jako że cały obóz według wagi i wzrostu podzielony jest na „małych", „średnich i „dużych" — dziadów.

Wszystko to odbywa się w niefrasobliwej atmosferze, z humorem i dowcipem. Przy okazji tworzą się przezwiska, odzwierciedlające jakąś cechę danego zawodnika. I tak: Flisikowski (wysoki o pałąkowatych nogach) zwany jest tu **„żyrafa"** — Sadowski, o wystających kościach policzkowych i bardzo charakterystycznej twarzy — **„Dzwonnikiem z Notre Dame"**, Kasperczak o ondulowanej blond fryzurze — **„fryzjerem"** a chodzący z wiecznie rozczochranym łbem Ślązak Nandzik zwany jest **„niedźwiedziem"**.

Przy tym wszystkim „życie towarzyskie" kwitnie w pełni. Obok gier i zabaw (siatkówka, koszykówka, pinggong i inne) chłopcy korzystają ze świetlicy zaopatrzonej w gazety, a w dni wolne od zajęć, kierownictwo obozu stara się o pewne urozmaicenia. W sobotę byli oni w cyrku, w niedzielę na spacerze na molo sopockim i na zawodach tenisowych, urządzonych nad samym morzem oraz w kinie, a dziś zaproszeni zostali do Teatru Wielkiego w Gdańsku na przedstawienie: „Harry Smith odkrywa Amerykę".

Mimo, że obóz trwa dopiero 8 dni, wpływ jego na uczestników jest już wyraźny. Co najbardziej pocieszające — to fakt, że znacznie podciągają się „ciężcy" — Stec, Rutkowski i Flisikowski. **Największe jednak postępy poczynił leworęki poznaniak — Panke, który podobnie jak na mistrzostwach we Wrocławiu, jest rewelacją obozu.**

Jak już prasa doniosła, Chychła musiał zrezygnować z obozu jak również z wyjazdu do Oslo ze względu na kontuzję palca po zwycięskim meczu z Kolczyńskim. Na opustoszały tron i ewentualny wyjazd do stolicy Norwegii czai się trójka młodzieży: **Iwański** (21 lat), **Musiał** (20) i **Kaźmierczak** (20). Pojedynek tych „bombardierów" zapowiada się niezwykle emocjonująco.

Aleksander Skotnicki

TEODOR ŚMIEŁOWSKI

CZYŚCICIELE

Z mgły wychodzicie w rychły ranek
Jak dobre wróżki w stronę miasta,
Drabinka zwisa wam przez ramię
I niby skrzydła w błękit wrasta,

Gra wam pobudkę hejnał syren,
By serce dźwięczniej uderzało,
W tafli szyb jasnych wasze imię,
Odbija zorza słońca śmiało.

I lśnią czystością okna szklane,
Dłońmi waszymi wypieszczone,
Toną w nich dzieci tęskne oczy,
Beztroskim śmiechem rozjarzone.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Jan D. z Września. — Porad dla młodzieży w sprawie wyboru zawodu udziela Poradnia Psychotechniczna, mieszcząca się w Poznaniu na placu Kolegiackim 12a.

Za pozdrowienia dla „Głosu" i redakcji dziękujemy.

Hassan Ben Lamadi. — W Pana wieku najlepszą kuracją odtłuszczającą będzie uprawianie sportu, szczególnie pływanie i gimnastyka szwedzka.

R. Z. P. Nr 5. — Podajemy adresy szkół ogólnokształcących: 1) Państw. Gimn. i Lic. im. Marcinkowskiego, ul. Świerczewskiego nr 16. 2) Państw. Gimn. i Lic. Męskie im. Paderewski go, Wały Jagiełły 1/2. 3) Państwowe Gimn. i Lic. im. św. Jana Kantego, ul. Strzelecka 10. 4) Państw. Gimn. i Lic. św. Marii Magdaleny, ul. Różana 19 i tamże Państw. Gimn. im. Bergera.

R. T. P. D. przy ul. Szamarzewskiego jest szkołą 11-letnią i wystarczy jej ukończenie, bez uczęszczania na dalszą naukę.

Adres Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu: Ostrów Tumski 2.

„Jerwit". — Licea leśne mamy w Margoninie, pow. Chodzież i w Goraju, pow. Czarnków. Matura uzyskana w tych liceach jest równoznaczną z maturą ogólnokształcącą, ale oczywiście otrzymuje się wykształcenie w pierwszym rzędzie zawodowe-leśne.

Średnia Szkoła Rolnicza mieści się w Odolanowie, pow. Ostrów.

W. Nowakowa. — Nie pisze Pani od jak dawna ma Pani bliznę, dlatego nie możemy udzielić dokładnej odpowiedzi. Na ogół zaczerwienienie po pewnym czasie samo przez się znika i blizna blednie. Trwać to jednak może kilka miesięcy. Radzimy odczekać. Może się też Pani zwrócić o pomoc do lekarza kosmetyka.

— Co to?

— Pobiłem się wczoraj z Kocinskim, który uciekł z moją żoną.

— Ależ człowieku, przecież to się stało przed rokiem.

— No tak, ale on mi ją wczoraj odesłał.

GŁOS SPORTOWY

Nosił wilk — ponieśli i wilka — prawdziwość tego starego przysłowia odczuła przykro na własnej skórze niezwyciężona dotąd Wisła. Tradycyjny pech wiślaków do swej lokalnej rywalki — Cracovii spełnił się i tym razem, zatrzymując drużynę spod znaku gwiazdy w zwycięskim pochodzie ligowym. Leader tabeli był lepszym zespołem przeważał, chwilami gniótł wprost, lecz przeznaczenie musiało spełnić się, gdy Radoń wykorzystał chwilę nieuwagi Jurowicza i głową posłał piłkę bezceremonialnie do siatki, zapewniając Cracovii dwa, naprawdę na wagę złota obliczane punkty.

Kolejarze poznańscy utrzymali się na pozycji wiceleadera, dzięki nieznacznemu zwycięstwu 2:1 nad warciarzami. W ramach tego meczu, Czapczyk wystąpił po raz pierwszy przeciwko macierzystemu klubowi — Warcie, która mimo porażki, zaprezentowała się z dobrej strony. Odmłodzony zespół sprawiał do przerwy wiele kłopotu kolejarzom, ale po zmianie opadł ze sił, oddając inicjatywę przeciwnikowi. Kolejarze zademonstrowali jak zwykle wspaniałą kondycję i przebojowość, co przy coraz lepiej rozumiejącej się linii ataku pozwoliło przechylić im szalę spotkania na swoją korzyść.

Polonia warszawska coraz śmielej spogląda ku górze tabeli i realizując swe ambitne plany, przejechała się gładko po przechodzącej wybitną depresję Legii.

Tragiczny los Ruchu spełnił się już w 3 minucie gry, kiedy zdobyta przez Spodzieję bramka okazała się później jedyną i decydującą o zwycięstwie AKS-u. Mecz chorzowskich „pierunów" zgromadził na boisku około 30 tys. widzów!

Drugie derby śląskie: Polonia (Bytom) — Szombierki przyniosły dość niespodziewany sukces górników tym cenniejszy, że wywalczony na obcym boisku. Bytomiacy przeżywają w tej chwili głęboki kryzys i jeśli w najbliższym czasie nie minie — los polonistów nie będzie godny pozazdroszczenia...

Kameleon — gdańska Lechia potwierdziła w Łodzi swoją opinię najbardziej nierównej drużyny naszej ekstraklasy. Po bardzo dobrym meczu z groźnym Kolejarzem — gdańszczanie dostają od Ł. K. S-u ciężkie baty 5:1! Łodzianie odnieśli ostatnio kilka sukcesów i tworzą w tej chwili czołówkę tabeli.

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi szczypiorniaka, mistrz Polski **A. K. S. (Chorzów) pokonał A. Z. S. (Katowice) 11:7 a Cracovia rozgromiła katowicką Pogoń 16:4.**

Kolarskie mistrzostwa województwa warszawskiego zakończyły się wspaniałym sukcesem młodego „gwardzisty" **Czyża**, który pokonał całą plejadę znanych tygrysów szosy. Zwycięzca pokrył dystans 100 km w czasie 2.45,59 godz. przed Pietraszewskim — 2.46.07 i Wójcikiem 2.46,18 godz. Dalsze miejsca zajęli: 4) Olszewski, 5) Siemiński, 6) Kapiak, 7) Napierała, 8) Rzeźnicki. Sensacją było uplasowanie się Wrzesińskiego dopiero w drugiej dziesiątce.

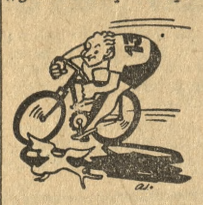

W Krakowie tytuł mistrza zdobył Motyka po zaciętej walce w czasie 2.52,45 godz. przed Wandorem.

Międzynarodowe mistrzostwa Francji w tenisie są sprawą wewnętrzno-amerykańską. W półfinale Parker (USA) wyeliminował Sturgessa (Płd. Afryka) 6:2, 6:1, 6:4 a Patty (USA) pokonał swego rodaka, mistrza Ameryki — Gonzalesa 6:4, 6:3, 3:6 i 6:3.

Zapaśnicy Bułgarii wystąpili w Katowicach jako reprezentacja Sofii przeciwko Śląskowi uzyskując wynik remisowy 4:4.

Piłkarska reprezentacja P. Z. P. N. z Francji rozegrała w Sosnowcu ostatni mecz w ramach swego tournée po Polsce. Goście doznali nowego niepowodzenia ulegając reprezentacji Zagłębia 3:4. (jaw)

Nad „Rusałką" będzie ruch

Sztuczne jezioro, Rusałka w Golęcinie, znane jest każdemu poznaniakowi. W nadchodzącą niedzielę, dnia 29 bm. zawsze spokojne dotąd jezioro zaroi się od łodzi i kajaków O godz. 15 rozpoczną się pierwsze w tym roku wielkie międzyklubowe regaty kajakowe, organizowane przez sekcję kajakową KS Związkowiec-Warta. Przeciwnikiem warciarzy będzie silny Klub Kajakowy, zeszłoroczny mistrz Polski ZKS Ogniwo.

Na starcie do biegów na 10 000, 1000 i 500 m staną m. in. do pojedynku olimpijczycy: Jeżewski i Matłoka oraz mistrzowie Polski: Kozieras i Krzyśka. Zacięta walka wyrównanych obecnie „dwójek" będzie pełna emocji. Panie startują w biegach na 500 m. We wszystkich konkurencjach na starcie staną kajaki wyścigowe jedynki, dwójki i czwórki. Po raz pierwszy w Polsce odbędzie się ciekawy bieg sztafetowy panów 4 × 500. (tom)

Najlepsi na starcie Biegu Narodowego

Po przeprowadzonych eliminacjach w dniach 8 i 15 maja, z wielkiej przeszło 60-tysięcznej rzeszy startujących — zwycięscy reprezentanci powiatów spotkają się w bezpośredniej walce na bieżni o tytuł mistrza woj. poznańskiego w Biegu Narodowym.

Młodzież najodleglejszej wsi poznańskiej, po zwycięstwie na szczeblu powiatu pokaże, iż potrafi wnieść do walki sportowej zapał, ambicję, entuzjazm oraz wolę zwycięstwa i godnie podtrzymać tradycję sportową wsi wielkopolskiej, której wzorem był biegacz z Pęckowa pow. czarnkowskiego śp. Józef Noji.

Atrakcyjna ta impreza odbędzie się w dniu 29 maja o godz. 11.30 na boisku Woj. Ośrodka KF — przy Drodze Dębińskiej 10.

Powiaty wystawiają wyłonione w dniu 15 maja 20-osobowe reprezentacje:

Młodzież żeńska startuje w kategoriach:

a) do lat 17 — 500 m; b) do lat 19 — 500 m; c) ponad 20 lat — 500 m.

Młodzież męska:

a) do lat 17 — 1000 m; b) do lat 19 —1000 m; c) do lat 20 — 3000 m.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

IV-ty dzień ciągnienia I-szej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 5250 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 2488 8312 10527 16539 28873 54686 57552 59305 59529 74293.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 11106 12558 16729 17267 34624 42774 43515 54793 69915 79872.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 3892 5900 7506 14461 16717 18232 21608 24744 33727 39105 40183 41645 51973 66437 72075 79042 80747 84176 84560 87287 87488.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 1549 4621 14889 17659 18596 21296 26430 26649 27018 28709 33554 36995 40171 41542 42605 44656 45604 45838 46080 47291 48091 48927 49908 55729 57267 58990 60600 62950 64621 67376 67829 68374 69095 70062 70904 71674 72937 73713 77695 81997 83489 83732 85863 91898 94067.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 16 425 2051 248 963 3397 477 4148 205 611 879 911 5319 7063 137 8649 10219 339 946 11344 360 678 721 12168 255 341 13407 642 662 14385 15543 16479 527 592 906 17263 18391 20361 742 21004 506 553 22557 567 23295 468 598 649 24621 647 25204 26043 081 160 194 553 6827 897 933 956 27074 28952 29557 607 30230 805 917 980 31552 923 927 32904 33015 930 981 34289 35107 294 299 407 36001 029 195 37907 38605 568 40611 41133 284 613 42559 778 928 43185 353 734 44602 696 766 45595 884 47376 578 580 878 922 48107 538 993 49024 385.

51719 52439 753 53245 269 482 794 54011 55151 427 56047 720 57289 59242 326 954 60091 495 61249 608 949 62460 63779 807 991 64123 391 68039 69100 109 420 667 71016 161 72323 73179 74150 75069 455 488 790 914 76256 510 591 77619 78167 79807 80500 719 81876 82206 447 810 858 83078 381 84108 862 85747 86447 984 87157 88831 89440 764 986 90031 191 91324 788 926 92234 267 48 754 93011 689 951.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł.

91117 234 307 41 5 530 51 612 53 99 732 978 81 92007 121 37 201 7 519 37 653 61 905 89 93109 303 74 639 853 944 90 94049 140 208 740 868 81 7 98 94999.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnienia

6 8 406 23 89 550 2 75 744 58 350 83 949 98 1087 99 576 603 20 724 815 36 94 903 2065 74 115 82 7 572 831 65 406 33 3023 38 130 201 99 456 571 713 59 809 4138 226 39 480 615 27 941 46 59 90 5072 112 31 77 216 304 403 6 9 87 501 95 606 95 838 929 46 6036 68 121 312 75 95 424 41 715 7167 217 361 509 834 50 957 8075 155 66 94 221 351 450 578 717 79 857 9055 69 104 49 86 226 349 476 994 8.

10079 426 56 604 8 9 790 11178 85 216 471 30 672 89 717 26 839 911 30 12215 50 332 47 405 89 525 89 646 736 965 13056 144 211 70 372 448 637 882 919 14072 75 97 134 54 946 215 64 97 521 88 671 700 82 99 939 70 80 99 15010 98 162 323 31 57 97 423 529 49 51 675 722 86 585 60 66 84 918 16034 97 242 358 508 62 74 829 55 96 942 56 85 17132 55 97 381 588 640 705 988 18138 93 374 479 511 656 791 897 936 19055 66 94 136 59 290 426 93 790 842

20079 412 45 639 76 912 21183 217 79 304 523 49 642 407 83 546 799 845 94 937 56 23125 30 206 436 50 71 534 869 931 42 24085 119 48 73 312 92 537 8 688 779 842 25136 85 209 625 84 26129 275 637 73 708 28 89 27121 319 63 520 620 800 28009 10 68 111 359 67 616 76 731 832 82 991 29163 234 321 8 82 94 429 51 605 63 753.

30183 788 816 35 31124 75 86 284 460 567 99 630 855 993 32060 173 3[illegible]

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

KTO, KIEDY, GDZIE?

Sobota, 28 maja:

godz. 19 — rozgrywki piłki wodnej o mistrzostwo okręgu na pływalni w Sołaczu.

Niedziela, 29 maja:

godz. 10 — Międzywydziałowe zawody sportowe studentów U. P. na stadionie przy ul. Reymonta.

godz. 10.30 — Otwarcie sezonu pływackiego i finałowe spotkanie piłki wodnej o mistrzostwo okręgu na pływalni w Sołaczu.

godz. 11 — Admira—Warta Ib — o mistrzostwo kl. A na boisku Warty.

godz. 11.30 — Biegi Narodowe na szczeblu wojewódzkim — boisko Ośrodka KF.

godz. 11.30 — Kolejarz Ib—Zjednoczeni (Kępno) — mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A na boisku w Dębcu.

godz. 15 — Wyścigi kajakowe Warta—Ogniwo na jeziorze Rusałka.

godz. 15 — Uliczny wyścig motocyklowy o mistrzostwo Polski. Start i meta przy ul. Libelta.

godz. 18.15 — Legia (Warszawa)—Warta mecz piłkarski o mistrzostwo ligi, na boisku przy ul. Rolnej.